

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

z dnia 23. lutego 1954 r.

**o rozwoju
spółdzielczości
produkcyjnej**

— wewnątrz numeru

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 56 (780)

Białystok, poniedziałek 8 marca 1954 r.

A Cena 20 gr.

W dniach przed II Zjazdem Partii

Warty produkcyjne w Fabryce Pluszu

W końcu ub. tygodnia cała produkcyjna w kraju zaloga Białostockiej Fabryki Pluszu stanęła na Wartach Przedzjadowych. Tkaczki kordów Henryka Szymańska i Bolesława Lamek zobowiązały się zmniejszyć brak o 3 proc. i o 3 proc. podnieść ilość produkowanych tkanin. Tkaczki pluszu Walentyna Cyuńczuk i Irena Konończuk postanowiły wykonać na swych krosnach do końca marca 50 tysięcy rzutów ponad plan. Tkaczka Jadwiga Czackowska wykona do końca miesiąca 100 tysięcy rzutów ponad plan. Tkaczka Zina Mironczuk będzie wykonywała dziennie 2 tysiące rzutów więcej niż dotychczas. Eugenia Perkowska 1000 rzutów, a Antonina Petruczuk 500 rzutów dziennie więcej.

Komunikat informacyjny O PLENUM KCKPZR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

Ostatnio odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum przedyskutowało wygłoszony przez N. S. Chruszczowa referat o dalszym zwiększeniu produkcji zbóż w kraju i o zagospodarowaniu nowych nieuprawianych ziem i powiększeniu odpowiedniej uchwale.

W dyskusji nad tym zagadnieniem wzięli udział pracownicy terenowych organów partyjnych, radzieckich, rolnych i organów skupu oraz przewodniczący kołchozów i pracownicy sowchozów.

Nowoczesny szpital otrzymali mieszkańcy powiatu Augustów

Wczoraj w Augustowie odbyło się uroczyste otwarcie nowego szpitala powiatowego. Na uroczystość przybyli: minister Zdrowia tow. dr Jerzy Sztachelski, sekretarz propagandy KW PZPR tow. Marian Książę oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. Roszko.

W swoim przemówieniu dyrektor szpitala poseł dr Sadowski zaznaczył, że dzięki zobowiązaniom na cześć II Zjazdu PZPR, które podjął cały personel, skrócono termin oddania szpitala do użytku.

Szpital w Augustowie jest jednym z najnowocześniejszych w kraju. (ir)

Szybciej wyprodukują maszyny dla Zambrowa

ZIELONA GÓRA. — Dodatkowe zobowiązania podjęte przez stojących na Wartach Przedzjadowych robotników Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek w Zielonej Górze — to lepsza praca przy budowie nowych maszyn dla potężnego kombinatu bawełnianego w Zambrowie.

Pierwszy stanął na warcie w „Zgrzeblarkach” frezer Lech Kaczmarek, postanawiając wykonać dodatkowo serię skrzynek do zgrzeblarek.

Wiadomość o zaciągnięciu warty przez Kaczmarka obiegła cały zakład lotem błyskawicy. Nad maszynami, na stanowiskach pracy we wszystkich dzia-

łach produkcyjnych wyrastały co raz to nowe proporczyki — symbole wart przedzjadowych — padały wciąż nowe zobowiązania.

Tokarz Machura, który postanowił podnieść wydajność pracy ze 110 do 180 proc., osiąga obecnie 208 proc. normy i daje produkcję najwyższej jakości.

Zatycząc na swej tokarce proporczyk Machura powiedział: „W dniach poprzedzających Zjazd ukończoną partię będę pracował z jeszcze większym wysiłkiem i toczył dwa detale więcej niż do tej pory”.

Zwiększą hodowlę i powierzchnię zasiewów

Długofalowe zobowiązanie chłopów z gminy Pasynki, w powiecie bielskim, podjęte dla uczczenia II Zjazdu, mówi m. in.:

„W roku 1954 zwiększymy hodowlę bydła o 4 procent, hodowlę trzody o 5 procent, obsiejemy wszystkie odłogi w gminie, zwiększymy uprawę pszenicy o 3 procent, buraka cukrowego o 15 proc., a roślin włóknistych o 18 proc.”.

Realizacja tak poważnego zobowiązania wiele wymaga pracy, toteż chłopcy z Pasynek przygotowali już nawozy sztuczne, oczyszili ziarno do siewu i kontrolują raz jeszcze stan maszyn.

Jednocześnie chłopcy ci przekroczyli plany kontraktacji”. (jl)

110.000 km bez naprawy

Pragnąc godnie uczcić II Zjazd partii, kierowca Centrali Przemysłu Naftowego w Białymstoku, ob. Antoni Malinowski zobowiązał się przejechać na samochodzie osobowym marki „Skoda” 110.000 km bez naprawy głównej.

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ZGONU Naród polski złożył hołd pamięci Józefa Stalina

Uroczyste zebrania w zakładach pracy

WARSZAWA. — 5 marca br. — dzień pierwszej rocznicy śmierci Józefa Stalina — wielkiego kontynuatora nieśmiertelnego dzieła genialnego Lenina — uczcił cały nasz kraj.

We wszystkich miastach, osiedlach i wsiach — na gmachach partyjnych i prezydiów rad narodowych zawisły kirem spowite sztandary czerwone i biało-czerwone.

Uroczyste zebrania i wieczory poświęcone pamięci Józefa Sta-

lina, które odbyły się w zakładach pracy, klubach, świetlicach zakładowych zgromadziły tysiące nie-rzesze ludzi pracy. Zgromadzeni na zebraniach przeniikała głęboka świadomość, że wielkie zwycięstwa, jakie odnosi naród radziecki pod przewodnictwem partii Lenina — Stalina budują wśród narodów świata głęboką wiarę w triumf sił pokroju i postępu, w triumf sprawy, której służy również walka i praca naszego narodu.

W stolicy uroczysty wieczór ku czci Józefa Stalina odbył się m. in. w Woj. Domu Kultury Związków Zawodowych. W głęboką ciszę szczerze wypełnionej, zasłuchanej sali padały słowa prelegenta, który wskazał, że życie i walka Józefa Stalina jest nierozdzielnie związana z partią, wiodącą naród radziecki do komunizmu. Mówca podkreślił również jak wiele naród polski zawdzięcza Krajowi Rad. „Odzyskanie niepodległości po pierwszej wojnie światowej — stwierdził mówca — wiąże się nierozdzielnie ze zwycięstwem Rewolucji Październikowej i imieniem Lenina, odzyskanie niepodległości po raz drugi, po drugiej wojnie światowej związane jest nierozdzielnie ze zwycięstwem narodu radzieckiego nad hitleryzmem i z imieniem Stalina. Naród polski nigdy nie zapomni, co zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu i jego partii”.

95 nowych spółdzielni w woj. bydgoskim

BYDGOSZCZ. — W lutym br. powstało w woj. bydgoskim 95 nowych spółdzielni produkcyjnych, do których wstąpiło ok. 2 tysięcy małych i średniorolnych chłopów.

Opólna liczba zespołowych gospodarstw na terenie woj. bydgoskiego wynosi więc 837. Zrzeszają one 17.793 członków.

Jednocześnie zaznaczył się w lutym poważny wzrost liczby członków w poprzednio założonych spółdzielniach produkcyjnych, do których przystąpiło w tym okresie 842 pracujących chłopów.



Delegaci na II Zjazd PZPR

MARIA FIŁOŃCZUK

przodownica pracy Białostockiej Fabryki Pluszu



serce prawdę: „Wiedza dla ludu, fabryki dla narodu, ziemia dla tych, którzy ją orzą”.

Upięknio już 7 lat od chwili, gdy przy wręczaniu legitymacji partyjnej nazwano Marię Fiłończuk po raz pierwszy „towarzyszka”. Każdym dniem swojej pracy udowadnia ona, że jest dobrym członkiem partii.

Maria Fiłończuk była jedną z tych, którzy wiosną 1951 r. w chwili załamania się planów produkcyjnych w Białostockiej Fabryce Pluszu najofiarniej przyczynili się do likwidacji wąskiego gardła produkcji, jakim była wówczas cerownia. Również na wniosek tow. Fiłończuk od dwóch lat zastosowano w cerowni cenne usprawnienie w pracy, pozwalające na szybsze i lepsze wykonywanie roboty.

W dniach poprzedzających II Zjazd w poczet kandydatów partii została przyjęta 5 pracownic cerowni.

— Jesteśmy wychowankami tow. Fiłończuk, choć niektóre z nas są i starsze od niej — mówi. — To dzięki niej zrozumieliśmy bardzo wiele i przy jej pomocy starałyśmy się zasłużyć sobie na szacunkowe miano członka partii.

Na konferencji Komitetu Miejskiego PZPR Marię Fiłończuk wybrano delegatami na II Zjazd PZPR. (ir)

ANIELA NAZARUK

przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej
w Wólce Terechowskiej

Aniela Nazaruk wiele czytała o Związku Radzieckim, o bohaterstwie ludzi tego kraju, o ich życiu w mieście i na wsi. W 1948 roku jej siostra Nina była na wycieczce w ZSRR i po powrocie dużo opowiadała o za moznym życiu kolchoźników, o kolchozach milionerach. Pod wpływem tego co czytała i co opowiadała jej siostra, naoczny świadek radosnego i zamożnego życia kolchoźników radzieckich, Aniela Nazaruk staje się gorącym propagatorem spółdzielczości.

W 1950 roku w Wólce Terechowskiej powstała spółdzielnia produkcyjna. Członkowie partii, ZMP-owcy, a także wszyscy spółdzielcy znali talent organizacyjny i umiejętny sposób podjęcia do ludzi Anieli Nazaruk. Dlatego właśnie w 1951 roku na zebraniu sprawozdawczym — wybranych wybrała ją na przewodniczącą spółdzielni. Gdy obejmowała urząd, spółdzielnia nie miała zespołowego bydła, trzody chlewnej, kur itd. Dzisiaj spółdzielnia produkcyjna w Wólce Terechowskiej ma poważne osiągnięcia. Wybudowano oborę i chlewnię, w których znajduje się 40 sztuk bydła, 29 sztuk świń, 200 rasowych kur.

Pod kierownictwem Anieli Nazaruk spółdzielcy w 1954 roku zwiększą hodowlę o 15 cieląt i o 40 sztuk świń.

Aniela Nazaruk bierze aktywny udział w życiu politycznym. Jest ona członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a także radną Powiatowej Rady Narodowej. Za rzetelną pracę Aniela Nazaruk została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

I oto przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w Wólce Terechowskiej, aktywistka partyjna Aniela Nazaruk na konferencji powiatowej w Bielsku Podlaskim wybrana została delegatami na II Zjazd. (m)

W Święto Kobiet

W tym roku Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzą kobiety polskie w przededniu II Zjazdu partii — przewodniczki narodu. Czynie bilans swych walk i osiągnięć, mówią o swych planach i zamierzeniach, kobiety polskie myślami i uczuciami są przy swej partii, której tak wiele zawdzięczają: swój spokojny dzień dzisiejszy, godność ludzką, świadomość swej roli w tworzeniu nowego życia.

Słowa te brzmią tak prosto, są tak oczywiste. A jeszcze wczoraj, w owych czasach panowania burżuazji myśl o zabezpieczonym bycie, równych prawach z mężczyzną, o możliwości spokojnego wychowania dzieci była dla milionów kobiet polskich niedoścignionym marzeniem.

Wyzwolenie naszej Ojczyzny z jarzma obcego faszyzmu, uwolnienie jej od władzy kapitalistyczno-obsczarnej zamknęło na zawsze rachunek krzywd kobiet polskiej.

Skończyły się lata poniżenia i niewoli, padły zapory odgradzające kobiety od życia politycznego i społecznego. Prawo do pracy, do równej płacy, prawo do nauki i awansu społecznego, prawo do opieki nad matką i dzieckiem — wszystko to w państwie ludowym, kierującym się naukami i wytycznymi partii stało się faktem dokonany, konstytucyjnie zagwarantowany.

Piękne, bogate, pełne treści stało się życie kobiety, która na równi z mężczyzną stanęła w szeregu budowniczych nowego ustroju, strażniczek wierności społecznej. Dziś w miejsce rachunku krzywd kobieta prowadzi nowy rachunek — rachunek

zdobyczy i osiągnięć. W dziesiątym roku naszego wolnego bytu jest co policzyć. W wszystkich wielkich budowach 6-letki — w hutach, kopalniach, na stocznich spotykamy kobiety. Śmiało sięgają one po nowe zawody, ruszają na najtrudniejsze odcinki produkcji.

A na wsi? Nareszcie chłopka pracująca wyprostowała plecy, poczuła się pełnoprawnym współgospodarzem wsi. Bierze czynny udział w walce o podniesienie poziomu rolnictwa, o przysporzenie ludzimi pracami coraz więcej artykułów żywnościowych, o pomnożenie siły gospodarczej państwa ludowego. Czyż nie pięknym dowodem tego jest udział przeszło 100.000 kobiet wiejskich w konkursie hodowlanym w roku 1953, śmiało zamierzające wzięcie udziału do konkursu w roku 1954 pół miliona kobiet?

Kobieta wiejska coraz aktywniej bierze udział w budownictwie spółdzielczości produkcyjnej, która niesie jej prawdziwie równouprawnienie i wolność, możliwość rozwinięcia swych zdolności, zdobycia nowych zawodów.

Kobiety w Polsce Ludowej biorą czynny udział w rządzeniu państwem. Ponad 15.000 kobiet zasiada w radach narodowych, wiele pracuje na odpowiedzialnych stanowiskach w aparacie państwowym, wiele jest posłankami na Sejm.

Rosnie aktywność kobiet pracujących, zwłaszcza dziś, gdy partia wysunęła najbardziej bliski i wyrażający bezpośrednie ich pragnienia program — realną i konkretną drogę walki o szybkie podnie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

W MIĘDZYNARODOWYM DNIU KOBIET

Wysokie odznaczenia państwowe dla przodujących kobiet polskich

WARSZAWA. — W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, Rada Państwa przyznała wysokie odznaczenia państwowe przodującym kobietom miast i wsi, które swą ofiarną, twórczą walką o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, wniosły szczególnie poważny wkład w pomnożenie siły i bogactwa Polski Ludowej i umocnienie pokoju.

Order Sztandaru Pracy nadane zostały 10 zasłużonym działaczkom ruchu robotniczego, które w szeregach SDKPiL, PPS-Lewicy, Komunistycznej Partii Polskiej i Polskiej Partii Robotniczej uczestniczyły w walkach polskiego proletariatu o społeczne i narodowe wyzwolenie naszego kraju, a dziś oddają swe siły budowie nowego życia polskich mas pracujących.

Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymały: Seweryna Buczkowa, Marianna Fornalska i Maria Pieczyńska.

Seweryna Buczkowa, urodzona w 1873 roku na Lubelszczyźnie, córka kowala wiejskiego, matka jednego z czołowych działaczy KPP — Mariana Buczka, całym swym życiem i pracą związana była z walką polskiej klasy robotniczej o realizację najżywniejszych interesów naszego narodu. W okresie Polski sanacyjnej Seweryna Buczkowa brała aktywny udział w pracach Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR), wielokrotnie uczestniczyła w demonstracjach protestujących przeciwko faszyzacji Polski, żądających praw dla klasy robotniczej, praw dla wieńców politycznych sanacji.

Z walką i działalnością rewolucyjną polskiej klasy robotniczej również mocno związana jest Marianna Fornalska — robotnica — matka Małgorzaty Fornalskiej. Jako członek SDKPiL i od 1919 roku — KPP, wieźni sanacji i czynny działacz MOPR, stała Fornalska zawsze w pierwszym szeregu walczących o sprawę klasy robotniczej i polskich mas pracujących.

Wieloletnim członkiem i działaczką partii jest Maria Pieczyńska. W okresie działalności i walk KPP, pełni ona odpowiedzialne funkcje instruktorki Komitetu Centralnego, sekretarza Komitetu Partijnego w Łodzi, Łomży i Warszawie. Druga wojna światowa zastała Pieczyńską we Francji, gdzie pracuje w Polskiej Sekcji Komunistycznej Partii Francji. W 1945 roku Maria Pieczyńska powraca do kraju, by oddać wszystkie swe siły sprawie budownictwa partyjnego.

go, sprawie Polski Ludowej.

Order Sztandaru Pracy II klasy Rada Państwa przyznała 7 za służącym działaczkom ruchu robotniczego. Zaszczytne odznaczenia otrzymały: Józefa Bariaż — wieloletni członek partii, uczestnik walk strajkowych KPP w Łodzi, Bronisława Bożałek — członek SDKPiL i KPP, działacz MOPR, Barbara Giller, wieźni obozów sanacyjnych, wieloletni, ofiarny, pełen oddania sprawie pracownik aparatu partyjnego, Zofia Gromkowska — członek SDKPiL od 1906 roku, a następnie KPP, obecnie zastępca przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zakopanem, Maria Halarczyk — pracownica Wrocławskiej Fabryki Papierosów, aktywny członek partii w okresie międzywojennym, Rozalia Rybacka — uczestnik walk partii z reżimem sanacyjnym oraz Józefa Schabowa — sekretarz Miejskiej Rady Narodowej w Dąbrowie Górniczej, wieźni sanacji, członek KPP od 1918 roku.

Wysokie odznaczenia państwowe otrzymało wiele przodujących kobiet miast i wsi.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została Józefa Białecka, przewodnicząca okręgu IV Zw. Zaw.

Włóknierzy w Łodzi, od 1928 roku aktywny członek związku klasowego, uczestnik walk strajkowych włóknierzy łódzkich.

Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczone zostały: Anna Kucznik — przodująca szlifierz huty „Baildon”, Krystyna Nadrowska — aktywistka społeczna, kierownik szkoły w gromadzie Górnowych, pow. ławka, Maria Fijałkowska — sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknierzy, Stefania Halicz — ofiarna lekarz-dentysta z lubackiego ośrodka zdrowia, pow. Kamienna Góra, oraz Halina Rudnicka, literatka, aktywna działaczka Ligi Kobiet.

Srebrne Krzyże Zasługi przyznane zostały 81 przodownicom pracy społecznej i zawodowej. Odznaczenie to otrzymały m. in.: Maria Janota — przewodnicząca komisji socjalno-ubezpieczeniowej Rady Zakładowej Kombinatu Nowa Huta, Apolonia Majnik — przewodnicząca pracy, kierownik działu kontroli Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych w Warszawie, Wiktoria Sokółowska — przodująca chlewni-strzyni spółdzielni produkcyjnej Grudnia Kępska, pow. Gorlice, Teresa Czekierda, motorolna chłopka z gromady Skołoszów, pow. Jarosław i inne.

W Święto Kobiet

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sienie stopy życiowej ludzi pracy. Któż bowiem, jeśli nie kobiety mogą lepiej odpowiedzieć na wezwanie partii, która za cel najwyższy stawia dobro człowieka, jako najlepsze zaspokojenie jego materialnych i kulturalnych potrzeb.

I wie kobieta polska, że za słowami partii idą czyny. Wie, że wszystkie plany i zamierzenia zbliżające nas do celu realizowane są z żelazną konsekwencją w życiu. Któż jeśli nie partia sprawiła, że troskliwą opieką otoczone są dzieci, że w żłobkach i przedszkolach, których liczba z każdym rokiem wzrasta, zapewnione mają radosne dzieciństwo. To przecież w Statucie PZPR czytamy: „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzi politykę pełnego równouprawnienia kobiet, przez udostępnienie im pracy i działalności we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i społecznego, przez coraz szerszą opiekę państwa nad matką i dzieckiem”.

Opiekę i pomoc państwa od-

czuwają tysiące kobiet, które dzięki rozbudowie sieci izb porodowych i innych placówek służby zdrowia wyrwane zostały ze szponów „babek” i znachorów. Odczuwają tę opiekę niedawne jeszcze analfabетки, które utrzymywane w ciemności i zacofaniu przez lata dopiero teraz „przejrzały na oczy”. Po moc i opiekę partii odczuwają tysiące młodych dziewcząt, którym nie grozi już poniżający zawód „służących”, bo mogą się uczyć, pracować w nowych zawodach, studiować.

Tak, z ufnością patrzy dzisiaj kobieta w przyszłość i choć niejednokrotnie w życiu nie wszystko się tak układa jak by tego chciała, wie, że jutro jej będzie piękniejsze i pogodniejsze od dnia dzisiejszego. W pewności tej potwierdzają ją dotychczasowe osiągnięcia naszej Ojczyzny, pewność tę dają jej wytyczne IX Plenum partii, które przepojone są tak serdeczną troską o kobietę, o uwolnienie jej od tysięcy kłopotów codziennych.

To właśnie program szybkiego podniesienia stopy życiowej,

Mieczysław Moczar

Przewodniczący Prezydium WRN

członek egzekutywy KW PZPR

Białostocczyzna w przededniu II Zjazdu

Jesteśmy w przededniu II Zjazdu naszej partii. Sprawą Zjazdu już od dłuższego czasu żyje cały naród polski, wszyscy ludzie pracy i nauki. W fabrykach i w laboratoriach, w szkołach i w instytucjach, w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, wszyscy ludzie pracy witają II Zjazd partii nowymi zobowiązaniami, nowymi osiągnięciami. Witamy II Zjazd partii jako ogromny miar wydźwignienia historycznego; według jego wskazań i zaleceń uczymy się być, uczymy się być dorastającymi i przyszłości pokoleń.

Dzisiaj nie tylko członkowie partii, ale setki tysięcy bezpartyjnych robotników, chłopów pracujących, inteligencji i młodzieży, studiując wskazania partii z różnych okresów naszego dziesięciolecia, bo są one zawsze aktualne i niezmiennie pomagają nam w codziennym życiu, w zwalczaniu wielu trudności, w widzeniu perspektyw rozwojowych naszej Ojczyzny.

Często używane jest przez prostych ludzi twierdzenie, że partia nasza nigdy nie rzuca słów na wiatr. Miesiąc się w tym głęboka prawda. Siła partii bowiem tkwi w nierozdzielnej więzi z narodem,

siła zaś narodu tkwi w jego zespoleniu wokół partii.

W roku 1945, kiedy Warszawa, nasza stolica, leżała w gruzach, kiedy Ojczyzna nasza, wyzwolona przez Armię Radziecką, powstawała by żyć, by o życie to walczyć i zwyciężać, towarzyszy Blerut zwrócił się do całego narodu mówiąc, że Warszawę odbudujemy jeszcze piękniejszą niż była, że Warszawa będzie stolicą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dzisiaj Warszawa, nasza stolica, jest tętniącym sercem kraju i w niedalekiej przyszłości, będzie jeszcze piękniejsza, jeszcze wspanialsza.

W roku 1944, 3 grudnia, odbyła się w Białymstoku I wojewódzka konferencja Polskiej Partii Robotniczej, na której powzięta została uchwała, w której między innymi, czytamy:

„Uważając, że Białystok, posiadający znaczne kadry wykwalifikowanych włóknierzy, piękne tradycje robotniczych walk o wolność, powinien być odrodzony jako poważny ośrodek przemysłu włókienniczego — konferencja poleca Komitetowi Wojewódzkiemu postawić przed odpowiednimi czynnikami kwestię odbudowy przemysłu włókienniczego w szerokiej skali”.

Dzisiaj na zgłoszonych zeszczonych Białegostoku, powstała nowa fabryka i uczelnia,

nowe domy mieszkalne i instytucje, a w niedalekiej przyszłości powstanie całe socjalistyczne miasto — Białystok. Ze wspaniałymi osiedlami robotniczymi, z kompleksami zieleni, z nowym socjalistycznym, o wysokiej technice, przemysłem, wspaniałym dworcem kolejowym, boiskami sportowymi, nowym pięknym Domem Kultury z trasą W—Z, nowymi uczelniami — słowem 200-tysięczne, piękne socjalistyczne miasto, dumą którego będzie wznoszony dziś kombinat włókienniczy Faety.

Naród polski, bratnim sojuszem związany z narodem Kraju Rad, z całym obozem postępu i pokoju, pragnie żyć, tworzyć, pracować, pragnie przekazać przyszłym pokoleniom wspaniały dorobek naszej współczesności. Lecz twórcze życie naszego narodu zakładać chcą miliardery amerykańscy, podżegacze do nowej wojny. Chcą zarażać narody młujące pokój swoją chorobą — niepewnością jutra, lękiem przed jutrem.

Jednym z dowodów wzrastającej dojrzałości politycznej kobiet, ich miłości do partii, ich patriotyzmu był Czyn Przedzjazdowy, w którym wykazały tyle inicjatywy, tyle ofiarności.

W dniach II Zjazdu kobiety polskie żywo śledzić będą jego przebieg, uważnie wsłuchiwać się w głos partii, która wskaże dalszą drogę pracy i walki, drogę urzeczywistnienia naszego wielkiego celu — socjalizmu. Wskazania i nauki partii kobiety polskie wraz z całym narodem przekują w czyn.

Ale narodem polskim kieruje partia, która uczy, że czas jest naszym wielkim sojusznikiem, który w obozie wojny nieustannie pogłębia kryzys.

Rodzą się w szeregach klasy robotniczej Francji, Włoch, Hiszpanii — nowe siły do walki z imperializmem, który depcze wspaniałą kulturę Francuzów, Włochów, i naiwnością byłoby myśleć, że kraje te zgodzą się żyć bez końca pod butem amerykańskich okupantów.

Natomiast perspektywa jutra obozu pokoju, perspektywa naszego kraju — to nowe fabryki, uczelnie, szpitale, wielkie elektrownie.

W niedalekiej perspektywie zbudujemy w naszym województwie nowe, wielkie elektrownie na Bugu i na torfach Wizny, które zaniosą światło do wszystkich zakątków naszego województwa. W niedalekiej perspektywie już nie setki, a tysiące traktorów będzie pracować na spółdzielczej i PGR-owskiej ziemi. W perspektywie widzimy uregulowane rzeki, zmeliorowane łąki i pastwiska, widzimy wielkie plantacje buraków cukrowych i kukurydzy, widzimy wspaniałe drogi i kwitnące sady, widzimy rozśpiewaną Białostocczyznę.

Tak nas uczy widzieć przyszłość partia. I taką Polskę, a w niej taką Białostocczyznę jutra, pod kierownictwem partii — zbudujemy.

Uchwały IX Plenum KC PZPR szeroko były i nadal są dyskutowane. Poruszone zostały poważne siły tak wódr służby agrotechnicznej, jak również i wśród pracującego chłopstwa. Opracowane zostały przez służbę agrotechniczną, przodujących chłopów i spółdzielców, programy działania na lata 1954—55 w dziedzinie rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej. Programy te omawiane były przez sesje rad narodowych wszystkich szczebli, na zebraniach gromadzkich i wśród spółdzielców.

W 2200 gromadach podjęte zostały cenne zobowiązania, idące w kierunku likwidacji odlogów, kontraktacji roślin przez myślowych, zwiększenia hodośli, budowy dróg i mostów.

Obecnie przed służbą agrotechniczną rad i POM-ów, przed wszystkimi ogniwami WZGS, inżynierami i technkami rolnictwa stoi zadanie, by z obowiązków, które nakłada na nich partia i cała praca jacy wieść, wywłazieli się w takim stopniu, jaki zagwarantuje nam pełne wykonanie postawionych przed nami zadań.

By więcej było artykułów powszechnego użytku by były one wysokiej jakości, trwałe i estetyczne

Wywiad z wiceministrem Przemysłu Lekkiego — Józwiakiem

WARSZAWA. — Przedstawiciele Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia zwrócili się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego — A. Józwiaka z prośbą o poinformowanie o najważniejszych posunięciach przemysłu lekkiego, mających na celu zrealizowanie podstawowych zadań, jakie temu przemysłowi wyznaczył IX Plenum KC PZPR, a mianowicie: znacznej poprawy jakości

— Co przemysł lekki zrobił ilości i podniesienia jakości

— Zobowiązania podjęte po IX Plenum — powiedział wice-minister Józwiak — przyczyniły się do uzyskania poważnej dodatkowej produkcji. Według danych na 15 stycznia br. realizacja zobowiązań dała np. w przemyśle bawełnianym w północnej części kraju — dodatkowo 2.147 tys. metrów tkanin, w przemyśle jedwabniczym — 249 tys. m. tkanin, w przemyśle garbarskim — 50 ton skór twardych i 31 tys. m. kwadratowych skór miękkich.

O ile jednak postawione przez IX Plenum zadanie ilościowego wzrostu produkcji towarów włókienniczych, odzieżowych, skórnych, wyrobów skórzanych realizowane jest na ogół pomyślnie, to w zakresie poprawy jakości i rozszerzenia asortymentu, lepszego dostosowania produkcji do potrzeb konsumenta — mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

Dyskusja przeprowadzona na naradach aktywu przemysłow-

produkcji przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzonego, równoległe z osiągnięciami dalszego ilościowego wzrostu masy tych towarów.

już i co robi dla zwiększenia swej produkcji?

włókienniczych i skórnych po IX Plenum dała podstawę do ściślejszego określenia zadań, jakie przed nami stoją. Można powiedzieć, że część tych zadań już zrealizowano, część zaś jest w trakcie realizacji.

Jednym z ważniejszych zagadnień jest ściśle przestrzeganie reżimów technologicznych, wzmocnienie kontroli międzyoperacyjnej oraz zaostreżenie dyscypliny brakarskiej, zarówno w aparacie przemysłu jak również handlu. Przykładem postępu na tym odcinku jest fakt, że obecnie sprawdza się nie tylko jakość tkaniny, ale także jej zgodność z pierwotnym pod względem estetyki. Fabryki odzieżowe, w których obecnie już stała się praktyką wykonania całego asortymentu polepsza się, przystępując już do produkcji nowych rodzajów ubrań, które swoim wyglądem zbliżają się do wyrobów produkcji rzemieślniczej.

— A jak przemysł lekki wykonuje swe zadania w zakresie rozszerzenia asortymentów swych wyrobów?

— Poczynając od drugiego kwartału, przemysł odzieżowy rozpocznie również produkcję odzieży dziecięcej, wykonywanej dotychczas głównie przez spółdzielnie pracy. W tym celu opracowano szereg modeli. Przemysł obuwniczy, który ma na swoim koncie pewne osiągnięcia uzyskane już w latach ubiegłych, jak np. opanowanie produkcji tzw. „gdynek” czy popularnego obuwia na gumie mikroporowatej, niezależnie od dalszego ulepszania swej produkcji, poważnie rozszerzy asortyment swoich wyrobów, wprowadzając nowe wzory, nowe modele oraz wzbogacając znacznie ilość kolorów.

Równocześnie przemysł ten będzie rozszerzał produkcję obuwia dziecięcego.

Fabryki przemysłu bawełnianego wprowadziły do produkcji szereg artykułów dotychczas nie produkowanych jak np. tkaninę kolorowo tkaną na płaszcze męskie, tkaninę kolorowo tkaną podługomową i tkaninę farbowaną barwnikiem wysokiej trwałości na płaszcze damskie, tkaniny sukienkowe o efektownych splotach krepowych, tkaniny na bluzki, barczany w różnych ko-

lorach, rękawiki specjalne, nie produkowane dotychczas kolorowo tkaniane na podpinkę do płaszczy damskich, bogaty asortyment obrusów i wiele innych.

Szereg nowych tkanin wełnianych o nowych wzorach spotkał się z aprobatą ze strony handlu.

Pewne osiągnięcia mamy również w wyniku zmiany struktury tkanin (przede wszystkim bawełnianych), dzięki czemu uzyskano lepszą jakość i dłuższą żywotność tkaniny typu zefirowego, obrusowej, ręcznikowej, drelchów i innych.

W przemyśle pończoszniczym rozszerza się produkcję skarpet letnich — krótkich, z wroblonym ściągaczem gumowym, dziecięcych z kolorowymi szlaczkami oraz powiększa się produkcję krótkich skarpet stylowych.

W ogóle w całym przemyśle dążymy do rozszerzenia gamy kolorów, starając się o uzyskanie żywych barw i czystości barwienia w tkaninach gładkich i drukowanych, a także w wyrobach ze skóry.

Ażby umożliwić konsumentowi większy wybór — rozszerza-

my liczbę wzorów, a jednocześnie zmniejszamy serie poszczególnych wyrobów. Liczba wzorów w br. wzrasta w porównaniu z rokiem ubiegłym, jeżeli chodzi o

Szerokie rzesze konsumentów domagają się, by tempo realizacji wskazań IX Plenum dla przemysłu lekkiego było szybsze niż dotychczas. Co jest przede wszystkim konieczne, aby konsument szybciej i w szerszym zakresie odczuwał poprawę jakości produkcji i miał większy wybór towarów?

— Niewątpliwie rzeczą najważniejszą jest, by przemysł nasz szybko przystąpił do wykonania nowych zadań w dziedzinie asortymentowej.

Trzeba w tej dziedzinie jak najszybciej dokonać przełomu. W tym celu wykorzystywać trzeba doświadczenia i inicjatywę robotników i techników oraz lepiej wykorzystywać w produkcji inicjatywę plastyków.

Oczywista, że wypełnienie zadań, stawianych przed przemysłem lekkim w uchwałach IX Plenum, wymaga ściślejszej współpracy i pomocy ze strony dostawców surowców i artykułów pomocniczych. Konieczne jest poprawienie jakości przede wszystkim jedwabnej oraz stylową pochodzenia krajowego, dostarczanych przez przemysł chemiczny. Konieczna jest dokładna i terminowa realizacja przez aparat handlu zagranicznego dostaw dla przemysłu lekkiego, pochodzących z importu.

Duży wpływ na wykonanie zadań, stojących przed przemysłem lekkim, będzie miało terminowe uruchomienie szeregu ważnych obiektów, jak

fabryka ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy, farbiarnia i druga przetwórcza w Andrychowie, przedziałnia w Zambrowie i szereg innych zakładów.

Lepsze zaspokajanie rosnących potrzeb ludności miast i wsi wymaga coraz doskonalszej znajomości tych potrzeb. W tym celu zacieśnia się współpraca przemysłu lekkiego z handlem zwiastującą w zakresie odzieży. Wspólne kolegia ministerstw Handlu Wewnętrznego i Przemysłu Lekkiego określają zasady zaopatrzenia, planowania, wzornictwa, jakości produkcji itp. Niewątpliwie przyczyni się to do lepszego dostosowania wyrobów przemysłu do potrzeb rynku.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

z dnia 23 lutego 1954 r. o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

Program walki o przyspieszenie wzrostu produkcji rolnej stawia przed klasą robotniczą i chłopstwem pracującym poważne zadania. Konsekwentna realizacja tych zadań przyczyni się do szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W oparciu o rosnącą pomoc państwa chłopci pracujący mogą znacznie zwiększać produkcję swych gospodarstw i podnosić ich dochodowość. Szczególnie duże możliwości zwiększenia produkcji rolniczej i przyczynienia się do wzrostu dobrobytu oraz kultury wsi mają spółdzielnie produkcyjne, które już obecnie odgrywają poważną rolę w zaopatrzeniu ludności w żywność i przemysł w surowce rolnicze.

Zapoczątkowany w 1949 r. ruch spółdzielczości produkcyjnej zrzesza najbardziej postępową część chłopów polskich i zajmuje coraz poważniejsze miejsce w życiu naszej wsi i w gospodarce narodowej. Obecnie przeszło 8.000 spółdzielni produkcyjnych zrzeszając około 200 tys. członków rozwija zespołową gospodarkę na łącznym obszarze około 1,5 mil. ha użytków rolnych, co stanowi blisko 9 proc. gruntów gospodarki chłopskiej. W 54 powiatach ruch spółdzielczy objął przeszło połowę gromad. W powiatach ząbkowieckim, dzierzoniowskim i wałbrzyjskim powstały spółdzielnie we wszystkich gromadach. Przewodzą w rozwoju zespołowej gospodarki chłopów województw wrocławskiego, poznańskiego, bydgoskiego i szczecińskiego. Również w pozostałych województwach nie brak powiatów wyróżniających się znacznym stopniem uspołdzielczania. Świadczy to o coraz szerszym dążeniu pracującego chłopstwa do podniesienia swej

gospodarki, do osiągnięcia z niej lepszych plonów i większych korzyści poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Choć nie wszystkie jeszcze spółdzielnie zdążyły określić jako wielkie i przodujące gospodarstwa, jednak już dzisiaj znaczenie spółdzielczej produkcji rolnej w gospodarce narodowej jest bardzo poważne i stale wzrasta. W zestawieniu z całością produkcji gospodarstw chłopskich — w 1953 r. chłopci-spółdzielcy wyprodukowali 13,5 proc. pszenicy, 29 proc. olejnych, 14 proc. buraka cukrowego i 41 proc. zbóż siewnych kwalifikowanych.

Źródłem rozwoju i wzrastającej dochodowości gospodarki spółdzielczej — obok zespołowych metod pracy i wykorzystania doświadczeń nauk rolniczych — jest coraz szersze stosowanie traktorów i maszyn. Zorganizowane i wyposażone przez władzę ludową państwowo-osiadłości maszynowe wydają nie pomagają w podniesieniu produkcji rolnej. W spółdzielniach produkcyjnych traktorami i maszynami POM wykonano w 1953 r. 70 proc. orki, 70 proc. prac żniwnych, 65 proc. omłotów, 77 proc. podorywek. Dzięki pomocy POM zespołowe gospodarstwa uzyskują wyższe plony, zaoszczędzają pracę ludzką i mogą utrzymywać mniejszą ilość koni, co z kolei pozwala im rozszerzać hodowlę bydła i trzody.

Dzięki zespołowej, zmechanizowanej gospodarce łatwiej stała się praca na roli, zamożniejszym stał się byt chłopów-spółdzielców. Znacznie poprawiły się warunki pracy kobiety wiejskiej. Przed młodzieżą chłopską otworzyły się szeroko perspektywy pracy opartej o mechanizację i nowoczesne metody agrotechniczne.

Ruch spółdzielczy wyłonił już dziś z mas chłopskich tysiące utalentowanych działaczy i działaczek, dobrych organizatorów, przodowników pracy, mistrzów hodowli i wysokich plonów. Rozwija się na wsi spółdzielcza współzawodnictwo pracy, którego wynikiem są coraz wyższe zbiory, powiększenie pogłowia inwentarza i wzrost dochodów spółdzielców.

Spółdzielcze gospodarstwa rolne rozwijają się w oparciu o wszechstronną pomoc Państwa Ludowego. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej popiera ruch spółdzielczości produkcyjnej, widząc w jego rozwoju nie tylko niezawodny sposób szybkiego podniesienia dobrobytu materialnego chłopów pracujących i kultury wsi, ale i najbardziej skuteczny środek wzrostu produkcji rolnej, co ma decydujące znaczenie dla mas pracujących całego kraju.

Poważne osiągnięcia chłopów-spółdzielców w podnoszeniu produkcji rolnej wskazują na to, że gospodarstwa zespołowe owocnie wykorzystują środki pomocy państwa, przeznaczone na rozwój rolnictwa. Chłopi-spółdzielcy przejawiają wiele inicjatywy w rozwijaniu produkcji zgodnie z gospodarczymi potrzebami kraju. Spółdzielnie, które coraz bardziej doskonałą swą gospodarkę, podnoszą produkcję rolną i rzetelnie wykonują obowiązki wobec państwa, nie tylko coraz szerzej uczestniczą w zaopatrzeniu kraju w produkty żywnościowe i surowce dla przemysłu, ale także coraz poważniej przyczyniają się do rozwoju całego rolnictwa przez produkcję kwalifikowanych nasion, wychów zarodkowego bydła, użyczenie rolnikom maszyn rolniczych i upowszechnienie postępowych metod agrotechnicznych.

nianie postępowych metod agrotechnicznych.

W celu zapewnienia szybszego wzrostu produkcji rolnej, Rząd PRL podjął szereg uchwał o rozszerzeniu pomocy dla rolnictwa i podniesieniu dochodowości gospodarki rolnej.

Państwo Ludowe jeszcze wydatniej pomagać będzie spółdzielniom produkcyjnym i ich członkom, stwarzając warunki, w których chłopci-spółdzielcy dzięki swej rzetelnej pracy, rozwijając gospodarkę zespołową i sumiennie wykonując obowiązki wobec państwa, osiągną będą coraz wyższy stopień dobrobytu i kultury. Rozwój spółdzielczych gospodarstw i wzrost możliwości chłopów-spółdzielców wzбудzać będzie zainteresowanie dla ruchu spółdzielczego u coraz większej części chłopów, gospodarujących dotąd indywidualnie. W oparciu o rosnącą opiekę i pomoc organów władzy ludowej winna znacznie wzrosnąć liczba spółdzielni produkcyjnych oraz ich rola w zaopatrzeniu kraju w produkty żywnościowe i surowce dla przemysłu, przez co stworzone zostaną trwałe podstawy dla nieustannego wzrostu dobrobytu mas pracujących w mieście i na wsi.

Zadaniem centralnych i terenowych organów władzy ludowej jest doprowadzić do spółdzielni produkcyjnych pomoc przewidzianą uchwałami Rządu, otoczyć wszechstronną opieką każde nowopowstałe gospodarstwo zespołowe i zapewnić warunki, dzięki którym szybciej rozwijać się będzie spółdzielczość produkcyjna.

W związku z tym Rada Ministrów na wniosek Rady Spółdzielczości Produkcyjnej uchwala, co następuje:

jest oparcie gospodarki zespołowej o wieloletni plan, ustalający: właściwe kierunki produkcji, należyte urządzenie osiedla oraz stały racjonalny plodozmian.

W związku z tym:

— zobowiązać Ministra Rolnictwa do zorganizowania i przeprowadzenia w 1954 r. pełnych urzędów rolnych na obszarze 48.500 ha gruntów spółdzielni produkcyjnych włącznie z wprowadzeniem trawopolnych plodozmianów,

— ustalić, że w pierwszej kolejności należy uwzględnić wnioski o przeprowadzenie prac urzędów rolnych wraz z wprowadzeniem trawopolnych plodozmianów w tych spółdzielniach, które obejmują obszar całej gromady, lub które zostaną zaliczone do gospodarstw nasiennej, zarodkowych oraz prowadzących ocenę odmian.

Koszty prac urzędowo-rolnych pokryć z budżetu państwa.

g) W celu udzielenia pomocy spółdzielniom produkcyjnym w pokonywaniu trudności transportowych i w remoncie sprzętu:

— zobowiązać Ministra Przemysłu Drobego i Rzemiosła do zorganizowania, w powiatach o dużej ilości spółdzielni produkcyjnych, terenowych zakładów produkujących uprzęż i wozy,

— zobowiązać Przewodniczącą Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego do wydzie-

lenia odpowiednich środków transportowych dla sprzedaży większym spółdzielniom produkcyjnym, prowadzącym wysoką towarową gospodarkę rolną oraz do zwiększenia przydziału wozów ogumionych i platform,

— zobowiązać Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego do zasadniczego ulepszenia jakości wozów produkowanych w podległych mu zakładach i ustalenia należytej kontroli adta produkcją,

— zobowiązać Ministra Rolnictwa i Ministra Handlu Wewnętrznego do zapewnienia dostaw urządzeń, narzędzi i materiałów dla kuźni, oraz materiałów kłodziejskich i rymarskich dla spółdzielni produkcyjnych,

— zobowiązać Ministra Rolnictwa do zapewnienia spółdzielniom produkcyjnym zwiększonych dostaw części zamiennej do maszyn, wozów i narzędzi rolniczych i do ulepszenia ich dystrybucji,

— zobowiązać Ministra Kolei do wydania zarządzeń w sprawie użytkowania i konserwacji istniejących bocznic kolejowych normalno- i wąskotorowych oraz przystanków, mogących obsłużyć potrzeby gospodarstw spółdzielczych.

h) Zobowiązać Ministra Finansów do przedstawienia projektu przepisów, rozszerzających zakres ubezpieczeń rzeczowych w rolnictwie, stosownie do potrzeb gospodarki zespołowej.

Pomoc Państwowych Ośrodków Maszynowych

Państwowe ośrodki maszynowe są głównym instrumentem pomocy państwa ludowego dla zespołowej gospodarki. Winny one zapewnić techniczną obsługę spółdzielni produkcyjnych, wprowadzać do rolnictwa przodujące metody agrotechniczne i pomagać spółdzielniom w ich organizacyjnym, gospodarczym i politycznym umocnieniu.

Chociaż znaczną część swego dorobku zawdzięczają spółdzielniom państwowym ośrodkom maszynowym, jednakowoż zbyt często są wypadki, kiedy POM nie wywiązują się z zawartych ze spółdzielni umów, wykonują prace polowe i roboty remontowe źle i w spóźnionych terminach, nie dbają o należyte współdziałanie brygad traktorowej z brygadą polową spółdzielni, nie udzielają należytej pomocy w organizowaniu spółdzielczego gospodarstwa. Wobec koniecznej zmiany tego stanu należy ustalić:

a) podstawowym miernikiem wyników pracy POM jest stan gospodarki i stopień wykonania corocznych planów gospodarczych spółdzielni produkcyjnych. W związku z tym wprowadzić należy zmiany w systemie płac traktorzystów i brygadzystów POM w kierunku częściowego powiązania tych płac z wynikami produkcyjnymi w spółdzielniach produkcyjnych.

b) Umowa między POM a spółdzielnią produkcyjną jest programem wspólnego działania członków spółdzielni i pracowników POM i musi być ściśle dostosowana do planu produkcyjnego każdej spółdzielni i uwzględniać jej stan siły roboczej, sprzętu i wyposażenia maszynowego.

c) Głównym zadaniem agrotechnicznym

nomów POM jest pomoc spółdzielniom w podnoszeniu plonów, zwiększeniu wydajności hodowli i organizowaniu zespołowego gospodarstwa. W związku z tym zobowiązani są oni: pomagać spółdzielniom w opracowaniu planów gospodarczych w myśl wytycznych Prez. PRN i stosownie do warunków spółdzielni, wskazywać właściwe sposoby organizacji i normowania pracy; drogą współpracy z Instruktorami Wydziału Rolnictwa oraz Instytucji kontraktujących zapewnić:

— wykonanie zadań w zakresie produkcji polowej, upraw specjalnych, hodowli, organizacji bazy paszowej i mechanizacji, dbać o przestrzeganie przepisów statutu, zapewnić właściwą ewidencję w spółdzielni, zapobiegać naruszeniom własności zespołowej.

d) Rada Społeczna POM jest organem powołanym dla umocnienia więzi POM ze spółdzielniami produkcyjnymi. Jej zadaniem jest opiniowanie pracy POM, kontrola i ocena wykonania umów zawartych między POM i spółdzielnią oraz kontrola wykonania umów o współpracy między spółdzielnią i Rada Społeczna POM odpowiada za należyte obsługę zebrań Rady Społecznej i za terminowe zwoływanie ich nie rzadziej niż co 2 miesiące.

e) W celu rozszerzenia zakresu robót POM w spółdzielniach produkcyjnych i dla należytej obsługi nowopowstających zespołowych gospodarstw zwiększa się nakłady inwestycyjne w państwowych ośrodkach maszynowych z 355,6 mil. zł w roku 1953 do 506 mil. zł w 1954 r.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Pomoc państwa dla spółdzielni produkcyjnych

Rada Ministrów uznaje za wskazane: rozszerzyć pomoc dla pracujących chłopów, którzy podejmują zespołową gospodarkę; zapewnić warunki, jeszcze bardziej sprzyjające umocnieniu gospodarki spółdzielni i wzrostowi produkcji rolnej; uruchomić środki pomocy dla nowych rzesz pracujących chłopów, którzy wstępują na drogę spółdzielczo-

ści produkcyjnej; umożliwić szybki wzrost zamożności chłopów-spółdzielców i dopomóc im w rozwoju oświaty i życia kulturalnego na wsi; polepszyć warunki pracy kobiet — członkiń spółdzielni produkcyjnych i rozszerzyć opiekę nad dziećmi spółdzielców.

W związku z tym Rada Ministrów postanawia:

Pomoc w rozwoju gospodarki zespołowej

a) Państwowe długoterminowe kredyty inwestycyjne dla spółdzielni produkcyjnych zwiększyć w 1954 r. do sumy 461 mil. zł tj. o ponad 71 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Z powyższej sumy zarezerwowane należy 123 mil. zł dla spółdzielni, które powstaną w roku 1954 z przeznaczeniem tej rezerwy w pierwszej kolejności na dokonanie inwestycji niezbędnych dla zorganizowania zespołowej hodowli.

Przewidzieć w planie kredytowym 1954 roku kredyty do 230 mil. złotych na bieżące potrzeby gospodarze spółdzielni produkcyjnych zwłaszcza nowoorganizowanych.

b) Dla pomocy gospodarstwu zespołowym w rozwoju hodowli:

— przeznaczyć w ramach planu inwestycyjnego na 1954 r. kredyty na zakup 31.000 szt. bydła, 14.000 szt. trzody chlewnej,

22.500 szt. owiec, 2.000 szt. koni.

— Wprowadzić bezpłatne leczenie inwentarza żywego stanowiącego własność zespołową, pokrywając z budżetu państwa opłatę personelu weterynaryjnego. Koszty środków leczniczych, koszty transportu związanego z usługami weterynaryjnymi, oraz koszt utrzymania zwierząt leczonych w lecznicach dla zwierząt, pokrywają spółdzielnie produkcyjne.

— Zobowiązać Przewodniczącą Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego do zapewnienia przydziału maszyn i urządzeń służących podniesieniu wydajności pracy w hodowli a w szczególności silników elektrycznych z oprzyrządowaniem, sieciarek motorowych, parników, płuczek do okopowych, śrutowników do zbóż, gniotowników, pomp, hydroforów i automatycznych poideł.

— Ułatwić spółdzielniom pro-

dukcyjnym prowadzącym zarodkową hodowlę trzody chlewnej i drobiu kupno pasz trawowych, mączek mięsno-kostnych itp.

c) Dla zabezpieczenia gospodarki spółdzielczej w niezbędne zabudowania:

— Uostępnić spółdzielniom długoterminowe kredyty i nabywanie materiałów budowlanych na budowę pomieszczeń dla 102 tys. sztuk bydła, 85,2 tys. sztuk trzody chlewnej, 41,5 tys. sztuk owiec, oraz 1000 studni, 950 silosów, 394 spichrzy i 1.765 innych obiektów gospodarczych.

— Zobowiązać Ministrów: Budownictwa Miast i Osiedli, Budownictwa Przemysłowego, Gospodarki Komunalnej do opracowania form pomocy dla budownictwa w spółdzielniach produkcyjnych i POM ze strony podległych im przedsiębiorstw i wydania odpowiednich zarządzeń w tej sprawie.

— Zobowiązać Ministra Handlu Wewnętrznego do zapewnienia dostawy typowej stolarki budowlanej dla potrzeb budownictwa w spółdzielniach produkcyjnych.

— Zobowiązać Ministra Rolnictwa do wydania w porozumieniu z Przewodniczącą Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przepisów zapewniających obniżkę kosztów własnych nietypowej dokumentacji technicznej dla spółdzielni produkcyjnych oraz zrewidowania typow-

ych projektów pomieszczeń inwentarskich celem umożliwienia mechanizacji pracy w hodowli.

d) Zobowiązać Ministra Rolnictwa:

— Do przeprowadzenia w 1954 r. w uspołdzielczonych gromadach budowy nowych i renowacji istniejących urządzeń melioracyjnych na obszarze 38.000 ha oraz pełnego zagospodarowania terenów pomelioracyjnych na obszarze 25.000 ha.

— Do zelektryfikowania 301 gromad uspołdzielczonych oraz do uzupełnienia elektryfikacji 173 spółdzielczych ośrodków gospodarczych i przyspieszenia uzupełniającej elektryfikacji zagród w uspołdzielczonych gromadach już zelektryfikowanych.

e) W celu racjonalnego wykorzystania gruntów słabo zagospodarowanych lub leżących odłogiem, znajdujących się na terenie uspołdzielczonych gromad zobowiązać Ministra Rolnictwa i innych do przekazania tych użytków rolnych spółdzielniom produkcyjnym w czasowe lub stałe użytkowanie na podstawie wniosków zainteresowanych właścicieli lub użytkowników, względnie prezydiów rad narodowych w toku realizacji dekretu z dnia 9 lutego 1953 roku.

f) Istotnym warunkiem umocnienia spółdzielni produkcyjnych

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

z dnia 23 lutego 1954 r. o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Należy w 1954 r. zorganizować 60 nowych POM-ów — zwiększyć park maszynowy z 16.530 do 19.699 traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), w tym zaopatrzonych w komplety narzędzi do upraw mięszych z 1.320 do 2.270 szt.; zwiększyć wartość maszyn dostarczonych POM z 270 mil. zł do 368,8 mil. zł, a szczególnie zwiększyć ilość sadzarek, kombajnów zbożowych, snopowiązałek, kopaczek do ziemniaków, wyorywaczy do buraków, agregatów omlotowych i maszyn czyszczących.

f) W celu ulepszenia agrotechnicznej obsługi spółdzielni produkcyjnych i zapewnienia szerszej pomocy specjalistom w podnoszeniu zespołowej gospodarki — zwiększyć w 1954 r. ilość agronomów POM do 2.900 i przydzielić 200 zootechników. Prócz tego przydzielić 300 agronomów opłacanych z budżetu państwa do stałej i wyłącznej pracy w spółdzielniach, posiadających ponad 500 ha użytków rolnych oraz w spółdzielniach, uznanych za gospodarstwa zarodowe, reprodukcyjne lub nasienne.

Zalecić spółdzielniom produkcyjnym zabezpieczenie tym specjalistom warunków mieszkaniowych, wydzielenie działek przyzgodowych i zaliczenie im za wyniki produkcyjne za zgodą Ogólnego Zebrania premii w postaci pewnej ilości dniówek obrachunkowych.

g) W celu okazania pomocy indywidualnie gospodarującym chłopom mało i średniorolnym

— zwłaszcza bezkonnym i nie posiadającym odpowiednich maszyn i narzędzi — w uprawie pól, w zasiewach i sprętle poszczególnie POM winny drogą akcji wyjaśniającej spowodować powstanie grup sąsiedzkiej uprawy, opartych na zasadzie przewidywanego zaorania miedzy, celem zastosowania uprawy mechanicznej. Dla obsługi takich zespołów uprawowych POM winien zorganizować odpowiednie brygady w liczbie kilku traktorów. Warunki ulgowe opłat za prace wykonane przez POM, jak też inne ulgi przyznawane tego rodzaju grupom sąsiedzkiej uprawy winny torować drogę najprostszemu formom współdziałania zespołowego chłopów mało i średniorolnych, gospodarujących indywidualnie.

Zobowiązuje się Ministra Rolnictwa do wydania odpowiedniej instrukcji dla POM-ów oraz wzoru umowy typowej w celu realizacji obsługi sąsiedzkiej zespołów uprawowych zawierających zbiorowe umowy z POM.

Zważywszy, że niektóre obowiązujące dotąd zasady rozliczeń spółdzielni za prace wykonane przez państwowe ośrodki maszynowe wymagają zmiany, zobowiązuje się Ministra Rolnictwa do przedstawienia w terminie miesięcznym projektu nowego cennika opłat za prace wykonane przez POM. Uznać za wskazane obniżenie opłat za usługi POM, a w szczególności za remont sprzętu spółdzielni w warsztatach POM i za niektóre prace transportowe, oraz ustalenie opłat za omloty w zależności od ilości omlotowanego ziarna.

Pomoc PGR dla spółdzielni produkcyjnych

PGR obok pomocy udzielanej spółdzielniom w dostarczaniu na sion kwalifikowanych i zarodowych zwierząt powinny w miarę możliwości okazywać im pomoc w wielu innych dziedzinach jak np.:

— w organizowaniu gospodarki zespołowej, we wprowadzeniu brygadowego systemu pracy, we właściwym wykorzystaniu siły pociągowej i maszyn, stosowaniu prawidłowej agrotechniki, racjonalnych metod pielęgnacji i żywienia inwentarza i organizacji bazy paszowej,

— w opracowaniu planów produkcyjnych, w prowadzeniu ewidencji mienia zespołowego a także w uporządkowaniu księgowości i działalności finansowej,

— w umożliwieniu korzystania z warsztatów i kuźni PGR a także w przeprowadzeniu remontów i napraw spółdzielczych maszyn

i urządzeń rolniczych przez wykwalifikowanych pracowników PGR,

— w leczeniu inwentarza spółdzielni i inwentarza spółdzielców przez służbę weterynaryjną PGR,

— w prowadzeniu małej mechanizacji, udzielaniu pomocy fachowej przy projektowaniu i wykonywaniu budownictwa prowadzonego systemem gospodarczym,

— w przekazywaniu przodujących doświadczeń drogą znaniamian z nimi spółdzielców w formie pokazów bezpośrednio w gospodarstwie PGR lub też organizowanie takich pokazów w spółdzielni,

— w szkoleniu masowym i upowszechnianiu wiedzy rolniczej w celu podnoszenia kwalifikacji członków spółdzielni.

Pomoc w szkoleniu kadr spółdzielczości produkcyjnej

a) Zobowiązuje się Ministra Rolnictwa do rozszerzenia sieci szkolenia kierowniczych kadr spółdzielni produkcyjnych i przeszkolenia w roku 1954:

— na rocznych i półrocznych kursach w Centralnej Szkole POM i Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie (Ursynów) 400 przewodniczących spółdzielni produkcyjnych i rozszerzenie ilości stypendiów dla uczestników kursów,

— w wojewódzkich ośrodkach szkolenia kadr spółdzielczości produkcyjnej na 6-tygodniowych kursach 1.500 przewodniczących

spółdzielni produkcyjnych, na 3-tygodniowych kursach 1.500 brygadzystów polowych i 1.500 brygadzystów hodowlanych oraz na 3,5 miesięcznych kursach 5.000 księgowych spółdzielni.

b) Zobowiązuje się Ministra Rolnictwa do:

— zorganizowania kursów szkolenia w zakresie spółdzielczości produkcyjnej dla aktywów komitetów założycielskich — w najbliższej perspektywie kierowniczej kadry spółdzielni produkcyjnych,

— zorganizowania korespon-

dencyjnego systemu szkolenia przewodniczących i brygadzystów spółdzielni produkcyjnych,

— przeszkolenia w ośrodkach

Dostawy i zbył produktów rolnych

a) Zobowiązuje się Ministra Skupu do przedstawienia Radzie Ministrów projektu przepisów o obowiązkowych dostawach zboża i ziemniaków, opartych o następujące zasady:

— wymiar obowiązkowych dostaw zboża winien opierać się na normie powiatowej i stwarzać warunki materialnego zainteresowania dla zespołowych gospodarstw rozszerzających areal gruntów ornych i rozwijających szczególnie ważne dla gospodarstwa narodowej działy produkcji.

b) Ponieważ spółdzielnie produkcyjne rozszerzają rynekową

mechanizacji rolnictwa 9.250 traktorzystów POM, 1.700 brygadystów traktorowych i 150 kombajnów.

sprzedaż nadwyżek produktów rolnych:

— zobowiązuje się Ministra Skupu do wydania przepisów regulujących zawieranie umów przez aparaty gospodarcze ze spółdzielniami produkcyjnymi na zakup nadwyżek produktów rolnych, po wywiązaniu się z zobowiązań względem państwa,

— zobowiązuje się Ministra Handlu Wewnętrznego do wydania przepisów ułatwiających spółdzielniom produkcyjnym i ich członkom korzystanie z urządzeń na targowiskach i halach targowych.

Pomoc dla członków spółdzielni produkcyjnych

Celem rozszerzenia pomocy dla chłopów-spółdzielców i ich rodzin, polepszenia warunków ich pracy, podniesienia dobrobytu, zdrowotności i kultury wsi, a szczególnie w celu polepszenia warunków pracy kobiet w spółdzielniach produkcyjnych i rozszerzenia opieki nad dziećmi spółdzielców:

— ustalić, że członkowie spółdzielni produkcyjnych i członkowie rodzin chłopów-spółdzielców — korzystają z bezpłatnej opieki ambulatoryjnej, usług po gotowia ratunkowego, bezpłatnej pomocy położniczej w izbach porodowych oraz u położnych gminnych, bezpłatnego leczenia w sanatoriach przeciwgruźliczych, prewencyjnych i domach zdrowia dla dzieci,

— celem przyścia z pomocą kobietom pracującym w zespołowej gospodarce ustalić, że kobiety — członkinie spółdzielni produkcyjnych, które wypracowały zgodną ze statutem spółdzielni ilość dniówek obrachunkowych, otrzymują wypłatę dla niemowląt bezpłatnie,

— zobowiązuje się Ministrów Zdrowia i Oświaty do wydania w terminie miesięcznym przepisów ustalających zasady udostępnienia członkom spółdzielni produkcyjnych rozszerzonej pomocy państwa w zakresie opieki lekarskiej i opieki nad matką i dzieckiem.

— W celu pobudzenia inicjatywy, podejmowanej przez spółdzielnie produkcyjne w dziedzinie rozwoju dzieci, przed szkół i żłobków, zobowiązuje się Ministra Zdrowia i Ministra Oświaty do okazania spółdzielniom w tej akcji jak najbardziej wszechstronnej i skutecznej pomocy przez szkolenie i skierowywanie odpowiedniego, fachowego personelu dla przed szkół i żłobków, które osiągną większą liczbę dzieci; przez współdziałanie w zabezpieczeniu odpowiednich urządzeń i warunków higieny oraz przez udzielenie odpowiednich subwencji z budżetu państwa na rozwój instytucji tego typu. Należy dążyć, aby w wyniku tej pomocy liczba miejsc w żłobkach spółdzielni produkcyjnych zwiększyła się z 4.400 do 7.000, aby sieć dziecińców objęła w 1954 r. 50.000 dzieci, zaś liczba dzieci w przedszkolach osiągnęła około 54.000.

— Zwolnić od wszystkich obowiązków i podatków

gruntowego z działki przyzgodowej członków spółdzielni produkcyjnych, którzy mają powyżej — mężczyźni 65 lat i kobiety 60 lat, jeżeli w ich gospodarstwie przyzgodowym nie ma członków rodziny w wieku ponad 14 lat, zdolnych do pracy. Zalecić zarządom spółdzielni produkcyjnych otoczenie troskliwą opieką niezdolnych do pracy członków spółdzielni, w oparciu o fundusz społeczny wydzielany corocznie uchwałą ogólnego zebrania członków.

Zobowiązuje się Ministra Kultury i Sztuki do współdziałania z zarządami spółdzielni produkcyjnych w kierunku:

a) rozszerzenia sieci świetlic i bibliotek w gromadach uspołdzielczonych tak, aby w ciągu najbliższych dwóch lat każda gromada, w której znajduje się spółdzielnia posiadała świetlicę i punkt biblioteczny,

b) wyposażenia świetlic w gromadach uspołdzielczonych i zapewnienia częściowej pomocy z budżetu państwa na utrzymanie świetlic i opłacenie personelu,

c) zabezpieczenia rozwoju punktów bibliotecznych w gromadach uspołdzielczonych i odpowiedniego ich wyposażenia ze szczególnym uwzględnieniem literatury fachowej.

Zobowiązuje się Prezesa CUK do lepszego obsługiwanego przez kina gromad uspołdzielczonych.

— Zobowiązuje się Ministra Poczty i Telegrafów do rozszerzenia radiofonizacji spółdzielni produkcyjnych, w 1954 r. radiofonizować 300 spółdzielni; utworzyć w większych spółdzielniach produkcyjnych 200 lokalnych radio-węzłów.

Podstawowe zadania spółdzielni produkcyjnych

W oparciu o rozszerzoną pomoc państwa i przez pełną mobilizację rezerw zespołowej gospodarki spółdzielnie produkcyjne mogą i powinny w okresie najbliższych dwóch lat wszechstronnie rozwinąć i znacznie podnieść swą produkcję rolną, zwiększyć produkcję towarową i podnieść zamożność swych członków.

Spółdzielnie produkcyjne winny swym przykładem wskazywać niezrzeszonym mało i średniorolnym chłopom wyższość zespołowej gospodarki i przyczynić się tym do dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Znaczna już ilość spółdzielni osiąga plony zbóż powyżej 20 q/ha, zbiera około 200 q

ziemniaków i ponad 300 q buraków cukrowych z hektara, osiąga powyżej 3.000 litrów mleka od każdej krowy. Spółdzielnie te zapewniają swym członkom z roku na rok coraz wyższe dochody.

Obecnie konieczne jest, by w oparciu o te doświadczenia podnieść wszystkie spółdzielnie do poziomu przodujących.

W związku z powyższym należy zwrócić uwagę chłopów-spółdzielców na następujące zagadnienia:

1. Gospodarka zespołowa osiągnęła znaczne wyniki w produkcji zbożowej, zwłaszcza w uprawie pszenicy i jęczmienia. Doskonale uprawę zbóż i podnosząc dalej ich

plony, spółdzielnie produkcyjne winny ulepszyć strukturę zasiewów.

2. Wskazać należy na niedostateczne rozmiary zespołowej uprawy ziemniaków w wielu spółdzielniach, zwłaszcza w województwach białostockim, olsztyńskim i rzeszowskim. Rozszerzenie tej uprawy ma wielkie znaczenie dla

Prezydium powiatowych rad narodowych są bezpośrednio odpowiedzialne za stan gospodarczy, organizacyjny i polityczny spółdzielni produkcyjnych i za stały ich rozwój. Zadaniem prezydium PRN jest kontrola i koordynacja działalności organizacji i instytucji powołanych do pomocy spółdzielniom produkcyjnym.

Ustalić, że prezydium PRN obowiązane są w szczególności:

— udzielać spółdzielniom produkcyjnym pomocy w sporządzaniu planów produkcyjnych, agrotechnicznych i inwestycyjnych w myśl wytycznych Narodowego Planu Gospodarczego zapewniających pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych każdego zespołowego gospodarstwa.

— Zapewnić wszechstronną pomoc spółdzielniom w realizowaniu ich planów w szczególności przez:

a) zatwierdzanie planów pracy POM i umów zawartych między POM i spółdzielnią oraz kontrolę ich wykonania;

b) zabezpieczenie spółdzielniom przydziału kredytów, materiału siewnego, nawozów, maszyn, materiałów budowlanych itp.;

c) prawidłowe ustalenie współpracy z aparatem Ministerstwa Skupu wymiaru obowiązkowych dostaw dla spółdzielni produkcyjnych i kontrolę nad wykonaniem obowiązkowych dostaw i zobowiązań za pracę POM;

d) ustalenie, w porozumieniu z zarządami spółdzielni, planów kontraktacji w spółdzielniach uwzględniających zwłaszcza warunki glebowe i stan siły roboczej, oraz kontrolę nad zawieraniem kontraktów i wykonaniem ich w myśl obowiązujących przepisów i zgodnie z in-

ce własnością spółdzielców i utrzymywane w gospodarstwach przyzgodowych.

— Umożliwić zadłużenia członków spółdzielni wobec Państwowego Funduszu Ziemi, a także innych zadłużeń z tytułu państwowej pomocy produkcyjnej, zaciągniętych w latach 1944-1949 a przejętych przez Bank Rolny i GKS i zobowiązuje się Ministra Finansów do wydania stosownych przepisów w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

Zadania Prezydium Rad Narodowych

teresami spółdzielni produkcyjnych:

a) organizowanie pomocy fachowej spółdzielniom produkcyjnym ze strony specjalistów Wydziału Rolnictwa, POM i instytucji kontraktujących, pomaganie we wprowadzaniu nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych oraz popularyzowanie doświadczeń przodujących spółdzielni produkcyjnych.

— Zapewnić należyłą ewidencję mienia i zgodny z zasadami statutu oraz wolę członków podział zespołowych dochodów, organizując instruktaż zarządów w sprawach księgowości i gospodarki finansowej, oraz nadzorując działalność instytucji kredytowych obsługujących spółdzielnie;

— Czuwać nad przestrzeganiem statutów i nad rozwojem samorządu spółdzielczego;

— Otoczyć opieką kadry spółdzielcze, pomagać spółdzielniom w szkoleniu i doszkalaniu tych kadr przez organizację kursów upowszechnienia wiedzy rolniczej, pomoc w kierowaniu członków do ośrodków szkolenia kadr spółdzielczości produkcyjnej i kadr mechanizatorów rolnictwa; nie dopuszczać do uszczuplenia kadr aktywów spółdzielczego przez wysuwanie członków do pracy poza spółdzielnię bez zgody ogólnego zebrania;

— Pomagać spółdzielniom produkcyjnym w organizowaniu świetlic, dziecińców, przedszkoli i żłobków;

— Zapewnić należyłą ochronę własności spółdzielczej;

— Nie dopuszczać elementów kuliackich do spółdzielni produkcyjnych, przeciwdziałać z całą czujnością próbom ich szkodliwego oddziaływania na spółdzielnie.

plony, spółdzielnie produkcyjne winny ulepszyć strukturę zasiewów.

W szczególności zalecić należy rozszerzenie arealu roślin pastewnych i przemysłowych, zwłaszcza spółdzielniom województw lubelskiego, olsztyńskiego, białostockiego, kosałńskiego i zielonogórskiego.

2. Wskazać należy na niedostateczne rozmiary zespołowej uprawy ziemniaków w wielu spółdzielniach, zwłaszcza w województwach białostockim, olsztyńskim i rzeszowskim. Rozszerzenie tej uprawy ma wielkie znaczenie dla

(Ciąg dalszy na str. 5)

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

z dnia 23 lutego 1954 r. o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

(Ciąg dalszy ze str. 4)

umocnienia bazy paszowej spółdzielczej hodowli i dla zaopatrzenia ludności i przemysłu. Nowoczesna kwadratowa - gniazdowa metoda sadzenia ziemniaków daje możliwość zmechanizować pielęgnację tej rośliny i osiągnąć wysokie plony w gospodarstwach nieobfitych w siłę roboczą.

Należy doprowadzić w najbliższych 2 - 3 latach areal uprawy ziemniaka do 14 - 17 proc. zespołowego obszaru gruntów ornych.

3. Szybki rozwój hodowli zespołowej wymaga znacznego rozszerzenia uprawy roślin pastewnych, zwłaszcza w spółdzielniach woj. poznańskiego, opolskiego, wrocławskiego, lubelskiego.

W związku z tym należy zalecić spółdzielniom produkcyjnym:

— przeznaczyć co roku około 10 proc. arealu gruntów pod zasiew mieszanek traw i drobnoziarnistych motylkowych,

— rozwinąć uprawę łubinu pastewnego, rozszerzyć zasiewy poplonowych roślin pastewnych oraz szerzej rozwijać uprawę w szczególności kukurydzy i końskiego zęba a ponadto kapusty pastewnej i innych roślin dostarczających taniej zielonej masy.

— szeroko stosować wczesne zasiewy ozimego żyta do zbioru na zielonkę i ozimych mieszanek.

4. Udział roślin przemysłowych w strukturze zasiewów spółdzielczych jest większy niż w gospodarstwach indywidualnych. Nie brak jednak spółdzielni niedocenających tego działu produkcji, zwłaszcza w woj. warszawskim, łódzkim, olsztyńskim i rzeszowskim. Przestrzegając właściwej struktury zasiewów, uwzględniając warunki klimatyczne i glebowe, należy je wykorzystywać siłą roboczą i mechanizację, można w większości spółdzielni produkcyjnych przeznaczyć 10-15 proc. arealu ornego pod uprawę roślin przemysłowych.

Należy więc zalecić spółdzielniom produkcyjnym w 1954 r.:

— rozszerzyć plantację buraka cukrowego do 49.000 ha,

— zwiększyć powierzchnię zasiewu roślin oleistych do 32.000 ha, rozszerzając ich uprawę szczególnie w spółdzielniach województw białostockiego, rzeszowskiego, lubelskiego i kieleckiego, które dotąd uprawiały te rośliny w nieznacznych stopniach,

— rozszerzyć uprawę tytoniu do 800 ha, tj. 2,6 raza w porównaniu z 1953 r.

5. Należy zalecić spółdzielniom, zwłaszcza położonym w okęgach podmiejskich oraz w rejonach uzdrowiskowych, rozszerzenie polowej i inspektowej uprawy warzyw, szczególnie wczesnych odmian. Obszar warzyw uprawy polowej w 1954 r. winien przekroczyć w spółdzielniach 8.300 ha. Nakłady inwestycyjne na gospodarkę ogrodniczą - warzywną wzrosły w 1954 r. o 13,5 mil. w 1953 r. do 13,5 mil. w 1954 r.

Należy zbudować szklarnie o łącznej powierzchni 58,6

tys. m² i założyć 34.580 nowych okien inspektowych. Powierzchnię sadów rozszerzyć należy o 3.000 ha.

6. W celu podniesienia plonów zalecić spółdzielniom i zobowiązać służbę rolną przysłać rad narodowych i POM do rozpowszechnienia następujących zabiegów agrotechnicznych:

— zastosować siew krzyżowy zbóż jarych i ozimych w 1954 r. co najmniej na 6 proc. arealu tych zbóż, z tym by w każdej spółdzielni, która dotąd nie stosowała siewu krzyżowego, zasłać tą metodą przynajmniej 10 ha,

— zastosować kwadratowo-gniazdowe sadzenie ziemniaków z tym, by w każdej spółdzielni produkcyjnej zasadzić tą metodą w 1954 r. dla celów doświadczalnych przynajmniej po jednym hektarze,

— wprowadzić sadzenie warzyw systemem kwadratowym oraz stosowanie doniczek torfowych,

— wysłać rzędowo wraz z ziarnem superfosfat granulowany w ilości 25.000 ton,

— szerzej stosować wiosenne bronowanie zasiewów pszenicy ozimej oraz zbóż jarych,

— dokonać podorywek pozostawionych traktorami w ciągu nie więcej niż 5 dni po skończeniu zbioru i rzepaku na całym areale zbiorów nie objętych wlewkami,

— znacznie rozszerzyć wapnowanie gruntów ornych,

— szeroko stosować orki z przedłużkami i orki z pogłębiaczem, przede wszystkim pod buraki cukrowe, warzywa i okopowe pastewne,

— wykonać traktorem orki przedzimowe na całym obszarze, przeznaczonym pod zasiewy jare w 1955 r. zaczynając je we wczesnych terminach i kończąc do 15 listopada.

7. W celu podniesienia wydajności łąk i pastwisk oraz należytego przeprowadzenia zbioru siana zalecić spółdzielniom produkcyjnym:

— zapewnić wczesny zbiór siana oraz przeprowadzić suszenie na kosiach i rusztowaniach na obszarze co najmniej 26.000 ha. Zobowiązać Ministra Leśnictwa do dostarczenia spółdzielniom produkcyjnym niezbędnej ilości dróg wiozowych,

— za zgodą ogólnego zebrania członków przeznaczyć do 10 proc. zwieźlonego, zastępowanego i zaprzynowanego siana do podziału na dniówki obrachunkowe, wypracowane przy pielęgnacji użytków zielonych i zbiorze siana, niezależnie od siana, przypadającego do podziału przy całorocznym rozrachunku,

— wprowadzić jako zasadę kwaterowy wypas bydła,

— przeprowadzić w 1954 r. nawożenie i pielęgnację łąk i pastwisk na obszarze 106 tys. ha. Znacznie rozszerzyć wapnowanie zakwaszonych łąk i pastwisk.

8. W celu ulepszenia funduszy nasennych i zapewnienia samowystarczalności każdej spółdzielni pod względem zaopatrzenia w nasiona a zwłaszcza roślin motylkowych

i poplonowych, zalecić spółdzielniom produkcyjnym:

— wydzielić obszary zasiewu każdej kultury w rozmiarze 10 - 20 proc. powierzchni obsłuw, jako pola nasienne i zapewnić na tych obszarach staranną uprawę, obsiew najlepszymi nasionami i właściwą pielęgnację włącznie z plieniem,

— zbiory z pól nasennych przeznaczyć wyłącznie na materiał siewny na rok następny i na rezerwowi funduszu siewny,

— organizować dokładną kontrolę przechowywania i rozchodowania funduszu nasennego.

9. Zwiększone zadania w produkcji roślinnej, rozszerzenie upraw pracochłonnych oraz wzrost hodowli spółdzielczej wymagają zastosowania w większym niż dotąd stopniu traktorów i maszyn. Celem podniesienia mechanizacji pracy w gospodarce zespołowej należy zalecić spółdzielniom produkcyjnym:

— otoczyć opieką traktorzystów i stworzyć im należyte warunki pracy,

— do każdego ciągnika wyznaczyć stałych przyczepowych spośród swych członków oraz kierować przyczepowych na kursy dla traktorzystów,

— w pełni wykorzystywać park traktorowy w okresach dużego nasilenia robót gospodarczych, wykorzystując sprzęt konny dla robót gospodarczych, transportowych i leśnych polowych,

— rozszerzyć międzyrzędową traktorową i konną uprawę okopowych,

— starannie sprawdzać jakość i terminowość robót traktorowych, dokładnie wypełniać akty zdawczo-odbiorcze i stosować przewidziane umowy potrącenia w opłacie za roboty wykonane źle lub nieterminowo.

Dążąc do coraz szerszej mechanizacji rolnictwa każda spółdzielnia winna równocześnie stale ulepszać pogłowie koni, bez których nawet duże zmechanizowane gospodarstwo rolne obejść się nie może. Równocześnie unikać należy utrzymywania nadmiernej ilości koni.

10. Szybki rozwój zespołowej hodowli jest podstawowym warunkiem wszechstronnego rozwoju produkcji i wzrostu dochodów w gospodarce spółdzielczej. Gospodarstwa, które rozwinęły hodowlę, uzyskują też wyższe dochody w produkcji roślinnej, opartej o wysokie dawki obornika i mają możliwość najbardziej opłacalnego użytkowania wielu ubocznych produktów gospodarki polowej. Spółdzielnie produkcyjne rozwijające hodowlę mają lepsze możliwości podziału pracy stosownie do uzdolnień i zamiłowań swych członków oraz możliwość zapewnienia im dochodów pieniężnych w ciągu całego roku. Uchwała Rady Ministrów z dnia 17. XII. 1953 r. stwarza szczególnie korzystne warunki dla rozwoju hodowli w spółdzielniach produkcyjnych. W związku z tym spółdzielnie produkcyjne powinny podjąć następujące zadania:

— prowadzić w każdej spółdzielni od pierwszego roku wspólnej gospodarki zespołowej

hodowlę bydła i trzody, a w następnych latach, zależnie od miejscowych warunków podejmować także hodowlę owiec i drobiu.

— zwiększyć w 1954 r. o 60.000 szt. drogą przychovu i zakupu pogłowia bydła zespołowego w 7320 spółdzielniach, które opracowały plany na 1954 r., rozwinąć walkę z jałowością oraz upadkami młodych i zapewnić tą drogą zwiększenie przyrostu stada.

W szczególności przyspieszyć trzeba rozwój zespołowej hodowli w spółdzielniach województw wrocławskiego, opolskiego, krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego, białostockiego i zielonogórskiego.

— zwiększyć pogłowie trzody chlewnej z tychże spółdzielni o 135.000 szt. a w tym macior ponad 9 miesięcy o 18.500 szt. Przyspieszyć należy tempo rozwoju hodowli trzody w spółdzielniach woj. lubelskiego, opolskiego, białostockiego, zielonogórskiego, olsztyńskiego,

— pogłowie owiec zwiększyć w wyżej wymienionych spółdzielniach o 78.000 szt. w szczególności w woj. gdańskim, łódzkim, zielonogórskim, poznańskim, lubelskim.

11. Znaczne zadania stojące przed spółdzielniami, zwłaszcza w zakresie rozwoju zespołowej hodowli, wymagają wzmożonych wysiłków w dziedzinie budownictwa pomieszczeń inwentarskich, spichrzy, szop i stodoł itp.

W związku z tym wskazane jest, aby spółdzielnie podjęły prace w tej dziedzinie w oparciu o następujące zalecenia:

— w pełni wykorzystywać budynki wnoszone jako wkład członkowski lub używane przez członków dla zespołowych potrzeb,

— podejmować budowę tanich budynków opartą o typową dokumentację z zastosowaniem miejscowych materiałów budowlanych, a szczególnie kamienia, gliny i żuźla,

— roboty wykonywać w jak największym stopniu siłami własnymi, korzystając z pomocy najętych miejscowych majstrów z braku własnych.

— aby terminowo zakończyć roboty budowlane — wykorzystywać okres zimowy dla przygotowania zwózki materiałów budowlanych.

12. Spółdzielnie produkcyjne nawiązują coraz szersze stosunki z indywidualnymi gospodarstwami małą i średniorolnymi chłopów, pomagając im w podnoszeniu produkcji oraz w obrocie przed wyzyskiem kuliaków i spekulantów.

W ciągu ostatnich 3 lat spółdzielnie produkcyjne dostarczyły dla tych gospodarstw 65.000 ton nasion kwalifikowanych. Szereg spółdzielni zaopatrza gospodarstwa chłopskie w prosięta. W wielu wypadkach gospodarstwa te korzystają z maszyn spółdzielni produkcyjnych, a gospodarstwa bezkonne — ze spółdzielczego sprzętu.

Różnorodne formy pomocy spółdzielni dla indywidualnych chłopów pracujących winny być jeszcze szerzej stosowane. Przyczyni się to nie tylko do podniesienia produkcji rolnej w kraju, ale i decydować będzie o stosunku małą i średniorolnych chłopów do gospodarki zespołowej, umocni autorytet spółdzielni produkcyjnych, przysporzy im tysiące nowych członków i sprzyjać będzie dalszemu rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej.

W związku z tym uważa się za wskazane:

— w zakresie spółdzielczej

produkcji kwalifikowanych materiałów siewnych rozszerzyć powierzchnię upraw materiałów siewnych czterech zbóż w gospodarstwach reprodukcyjnych do około 80.000 ha, oraz doprowadzić w 1954 r. powierzchnię kontraktowanych upraw nasennych, przeznaczonych na pokrycie własnych potrzeb i wykład do 40.000 ha, w tym ziemniaków 7.000 ha,

— zalecić spółdzielniom produkcyjnym szersze stosowanie sąsiedzkiej wymiany dla indywidualnych gospodarstw kwalifikowanego materiału siewnego na ziarno konsumpcyjne,

— zwiększyć w spółdzielniach produkcyjnych w 1954 r. pogłowie inwentarza zarodowego: krów o 10 proc., łoch o 15 proc., owiec-macior o 15 proc., kłaczy zarejestrowanych o 5 proc.,

— dążyć do utworzenia w każdej spółdzielni produkcyjnej punktu kopulacyjnego i w oparciu o pomoc państwa wyposażyć go w rozplodniki w ilości, zapewniającej pokrycie potrzeb spółdzielni, gospodarstw przyzgodowych i okolicznych indywidualnych gospodarstw, za ustaloną opłatą.

13. Spółdzielnie produkcyjne winny wszechstronnie rozwijać swą gospodarkę tworząc pomocnicze działy produkcji związane z gospodarstwem rolnym.

Większe spółdzielnie winny organizować dla obsłużenia własnych potrzeb i dla pomocy sąsiadującym ze spółdzielnią pracującym chłopom — kuźnie, warsztaty kołodziejskie, itp. po mocnicze przedsiębiorstwa. Tam gdzie stan i rozwój spółdzielni na to pozwala, wykorzystywać należy miejscowe warunki dla rozwoju rybactwa, jedwabnictwa, pszczelarstwa, wikliniarstwa, zbioru trzciny, wydobycia torfu dla celów nawożenia oraz na ściółkę i na opał. W szczególności spółdzielnie, które przy niewielkim areale gruntu rozporządzają nadwyżkami siły roboczej, mogą znacznie podnieść swe dochody, organizując — zależnie od miejscowych warunków — intensywną gospodarkę ogrodniczą, uprawę wysokodochoodowych roślin jak chmiel, tytoń, zioła lecznicze, zakładając plantacje krzewów jagodowych, truskawek, nasienie plantacje traw, rozwijając hodowlę drobiu, zwierząt futerkowych.

14. Dalszy wzrost spółdzielczości produkcyjnej jest ściśle związany z wszechstronnym umocnieniem istniejących spółdzielni i rozszerzeniem ich oddziaływania na indywidualnie gospodarujących chłopów. Członkowie i zarząd każdej spółdzielni produkcyjnej winni więc starać się uczynić swą spółdzielnię wzorem zachęcającym do pójścia w ich ślady chłopów małorolnych i średniorolnych w swej okolicy, przede wszystkim zaś zachęcać do zespołowej gospodarki wszystkich pracujących chłopów swej gromady.

Chłopi spółdzielcy winni pilnie strzec przepisów statutu, uchwalonego przez siebie. W szczególności spółdzielcy winni dbać o wnieście przepisanych statutem wkładów inwentaryzacyjnych, siewnych i paszowych, o wypełnienie statutowego obowiązku pracy przez członków i o rzetelną pracę we wspólnym gospodarstwie, o poszanowanie wspólnego dobra.

Tępić trzeba wypadki kumoterstwa i nadużyć oraz usuwać kuliaków i spekulantów w wypadku, gdy tacy przedostali się do spółdzielni, aby jej szkodzić. Chłopi-spółdzielcy winni wykorzystywać swe prawo kontrolowania gospodarki spółdzielczej i rozwijać zgodnie ze sta-

tutem swój samorząd spółdzielczy. Spółdzielcy winni dbać o zgodne i kulturalne życie na terenie spółdzielni. Każda spółdzielnia winna wykazać szczególną dbałość o młodzież, stwarzając jej przy pomocy państwa możliwość nauki i kulturalnej rozrywki zachęcając do zdobywania kwalifikacji niezbędnych w gospodarce spółdzielczej. Spółdzielnia produkcyjna winna dbać o ulżenie matkom w ich trudzie codziennym, organizując opiekę nad dziećmi zwłaszcza w czasie gdy matki zajęte są pracą w gospodarce spółdzielczej.

Doniosłym zadaniem powołanej przez I Krajowy Zjazd spółdzielni produkcyjnych Rady Spółdzielczości Produkcyjnej jest czuwanie nad rozwojem wewnętrznego samorządu w spółdzielniach, kontrola ściśle przestrzegania statutów spółdzielczych przez zarządy spółdzielni i poszczególnych członków, pobudzanie inicjatywy i aktywności społecznej w codziennym życiu zespołów członkowskich, wszechstronne współdziałanie w podnoszeniu gospodarki spółdzielczej na coraz wyższy poziom.

Konieczne jest otoczenie szczególnej opieką i udzielenie jak najszerszej pomocy grupom chłopów, przystępujących do organizowania spółdzielni produkcyjnych, a także nowoutworzonym spółdzielniom produkcyjnym.

Należy dopomagać komitetom założycielskim w prowadzeniu pracy uświadamiającej i w przygotowaniu się do zespołowej gospodarki. W szczególności w gromadach, w których powstały komitety założycielskie, należy ożywić pracę kulturalno-oświatową, rozwijać szkolenie w ramach Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej, organizować spotkania ze spółdzielcami itp. Kierować najbardziej aktywnych członków komitetów założycielskich na kursy w ośrodkach szkolenia kadry spółdzielczości produkcyjnej.

Przedziały rad narodowych winny czuwać nad ściśłym przestrzeganiem zasady dobrovolności przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, przy wymianie gruntów między powstałymi spółdzielnią a indywidualnymi gospodarstwami, zapewnić uwzględnienie obopólnych interesów w duchu wzajemnego porozumienia. Nie dopuszczać do tworzenia spółdzielni fikcyjnych, złożonych z osób nie zajmujących się zawodowo rolnictwem.

Dotychczasowe osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych ulewniają olbrzymie możliwości dalszego szybkiego wzrostu produkcji rolnej polskiego chłopca. W oparciu o zespołową gospodarkę, mechanizację i postępowe metody agrotechniczne można zapewnić szybki i trwały rozwój rolnictwa, podnieść możliwość rolnictwa i kulturę wsi, na zawsze zlikwidować wyzysk i nędzę biedoty chłopskiej.

Chłopi — spółdzielcy idą w pierwszych szeregach pracującego chłopstwa, które w sojuszu z klasą robotniczą i pod jej kierownictwem podjęło walkę o realizację wytycznych IX Plenum KC PZPR, o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących miasta i wsi.

Rosnące zainteresowanie pracujących chłopów dla zespołowej gospodarki wymaga znacznego usprawnienia pracy wszystkich ogniw władzy ludowej, które winny rozwinąć swoją działalność organizacyjną i propagandową dla realizacji postanowień niniejszej uchwały.

PREZES RADY MINISTRÓW

(-) Bolesław Bierut

Oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Z S R R W. M. Mołotowa o wynikach konferencji berlińskiej

II

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

Na konferencji najwięcej uwagi poświęcono problemowi niemieckiemu. Jest to, jak powszechnie wiadomo, główne zagadnienie spośród problemów, które pozostały nie rozwiązane po zakończeniu wojny. A przecież na czterech państwach, których przedstawiciele brali udział w konferencji berlińskiej, spoczywa szczególna odpowiedzialność za właściwe rozwiązanie tego problemu. Oznacza to, że problem niemiecki winien być rozwiązany z uwzględnieniem interesów za pewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz zgodnie z narodowymi interesami Niemiec demokratycznych.

Dyskusja wykazała w całej pełni, na czym polega istota rozbieżności między Związkiem Radzieckim z jednej strony, a Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją z drugiej.

Nie oznacza to jednak, że stosunek do problemu niemieckiego we Francji zbieżny jest całkowicie ze stosunkiem do tego problemu kół rządzących USA i Anglii. Związek Radziecki stał i stoi na stanowisku, że zadania zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie związane są przede wszystkim z tym, aby nie dopuścić do odrodzenia militarystyki niemieckiej. Wynika z tego, że nie należy odrzucać poczynań, których realizacja konieczna jest do przywrócenia jednoci Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych. Stanowisko takie jest całkowicie zgodne z porozumieniami zawartymi zarówno podczas wojny jak i bezpośrednio po jej zakończeniu między krajami koalicji antyhitlerowskiej — między USA, Anglią i Związkiem Radzieckim, porozumieniami, do których przyłączyła się następnie również Francja.

Jednakże rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oddaliły się od tego stanowiska, depczą podpisane przez siebie w swoim czasie niezwykłe doniesienie porozumienia międzynarodowe i wkroczyły na drogę popierania odrodzenia militarystyki niemieckiej. Ponieważ w chwili obecnej nie mogą tego uczynić w stosunku do całych Niemiec, przygotowują wytrwale remilitaryzację zachodniej części Niemiec. W akcji tej operują się one również na rządzie Adenauera w Bonn.

Gdyby rządy Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych podobnie jak rząd Związku Radzieckiego zgodziły się co do tego, że odbudowa militarystyki niemieckiej jest niedopuszczalna, rozstrzygnięcie pozostałych spornych problemów byłoby znacznie ułatwione. Jednocześnie oznaczałoby to, iż rządy czterech mocarstw musiałyby oprzeć się nie na niemieckich militarystach i odwetowcach, lecz na demokratycznych i pokojowych siłach niemieckich, wyrażających prawdziwą wolę narodu niemieckiego. Konferencja berlińska po twierdziła, że również na problemie niemieckim ciąży kierunek polityki zagranicznej bloku anglo-amerykańskiego, wyrażający się w uprawianiu polityki „z pozycji siły”, czy też „pokoju opartego na sile”.

Świadczy o tym takie fakty, jak podpisane w maju 1952 r. układy z Paryża i Bonn. Układy te spowodowały, że niebezpieczeństwo odrodzenia militarystyki niemieckiej stało się szczególnie aktualne.

Zgodnie z układem paryskim tworzy się na okres 50 lat tzw. „europejską wspólnotę obronną”, pod której flagą organizuje się „armię europejską”, składającą się z sił zbrojnych Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksembur

ga oraz Niemiec zachodnich. Wynika z tego, że na ogólną liczbę około 30 państw europejskich, 6 państw europejskich, włączając w to Niemcy zachodnie, postawiono sobie za cel utworzenie wąskiego i ekskluzywnego ugrupowania wojskowego, któremu bezprawnie przypisano sztyl „europejskiej”, jakkolwiek nie wchodził do niego 4/5 państw europejskich. Skład ten legalizuje odbudowę armii zachodni-niemieckiej (Wehrmacht) i jej włączenie do wspomnianego ugrupowania wojskowego. W pierwszym okresie przewiduje się sformowanie 12 dywizji zachodni-niemieckich, ale już obecnie istnieją plany dalszego zwiększenia tych wojsk. Nie jest przypadkiem, że mówi się już o utworzeniu 25, a nawet 60 dywizji zachodni-niemieckich. W związku z tym nie można pominąć faktu, że niedawno parlament zachodni-niemiecki (Bundestag), wbrew obowiązującej konstytucji powziął uchwałę pozwalającą na wprowadzenie w Niemczech zachodnich obowiązków służby wojskowej dla mężczyzn, którzy ukończyli 18 rok życia. W ten sposób usiłuje się dać wolną rękę rządowi Adenauera w zakresie utworzenia armii.

Poza układem paryskim, podpisanym przez 6 państw, zawarty został wówczas również układ boński, który podpisały Stany Zjednoczone, Anglia, Francja oraz Niemcy zachodnie. Układy z Bonn i Paryża uzupełniają się wzajemnie.

Zgodnie z układem bońskim, na terytorium Niemiec zachodnich znajdować się będą w ciągu kilkudziesięciu lat wojska USA, Anglii i Francji, co przekształca Niemcy zachodnie w państwo na wpół okupowane. Pod układem tym widnieje podpis rządu Adenauera, głównej obecnie ości odwetowców zachodni - niemieckich, którzy chcą utworzyć drogę do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Odwetowcy zachodni - niemieccy zgodzili się dzisiaj na podpisanie układu bońskiego, który jest upokarzający dla narodu niemieckiego. Jednakże nie ulega wątpliwości, że gdy w Niemczech zachodnich, zgodnie z układem paryskim, utworzona zostanie armia z generałami hitlerowskimi na czele — przestaną się oni liczyć z tym podpisem. Wówczas ujawnia się ich rzeczywiste cele, ujawnia się ich agresywne, odwetowe plany, — a jako pierwsze odczuć to kraje ościennne. Jednocześnie z układami podpisanymi w Paryżu i Bonn opublikowana została trójstronna deklaracja USA, Anglii i Francji mająca na celu jak największe poparcie i przyspieszenie utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”, a więc i „armii europejskiej”.

Wszystko to odsłania daleko idące plany kół rządzących USA, Anglii i Francji, w imię których właśnie podpisano układy z Bonn i Paryża. Chociaż Stany Zjednoczone i Anglia nie włączają swych wojsk do „armii europejskiej”, chcą one jednak być tam faktycznymi gospodarzami. Rachuby na utworzenie „armii europejskiej”, obejmującej armię militarystów zachodni-niemieckich, wytłumaczyć można tylko planami przygotowania nowej wojny w Europie. Oczywiście się staje przy tym, że koła rządzące USA chcą, aby ta nowa wojna prowadzona była rękami „Europejczyków”.

Po powstaniu „armii europejskiej” tylko Francja spośród wszystkich pięciu mocarstw utraci możliwość posiadania swej armii narodowej, ponieważ jej siły zbrojne wejdą w skład „armii europejskiej”. Nie ulega też wątpliwości, że w tej „armii europejskiej” do-

minującą pozycję zajmują siły zbrojne Niemiec zachodnich. Równocześnie ze strony Francji deptane są brutalnie podstawowe zasady układu francusko-radzieckiego z roku 1944, który miał na celu niedopuszczenie do nowej agresji militarystyki niemieckiej. Są ministrowie francuscy, którzy godzą się na to wszystko, chociaż niepojęte jest jak można łączyć takie stanowisko z godnością narodową i z interesami Francji. Układ paryski nie został jeszcze, jak wiadomo, przyjęty przez parlamenty Francji, Belgii i Włoch i dlatego nie wszedł w życie. Jednakże w ostatnich czasach wywierany jest ze strony USA i Anglii coraz silniejszy nacisk zwłaszcza na Francję, aby układ ten ratyfikowano i zaczęto realizować.

Na konferencji berlińskiej nie tylko Dulles i Eden, lecz i minister spraw zagranicznych Francji Bidault przytaczali wszelkie możliwe argumenty na rzecz układu paryskiego i utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”. Posunęli się też do twierdzenia, że układy zawarte z Niemcami zachodnimi nie będą formalnie obowiązywały przyszłych zjednoczonych Niemiec. O tych oświadczeniach ministrów Francji, Anglii i Ameryki przypomina jeszcze w swoim czasie niemieccy militarysty i odwetowcy, jeżeli uda się im wykorzystać praktycznie udzieloną przez układ paryski możliwość odbudowania militarystyki w Niemczech zachodnich.

Jasne jest jednak już dzisiaj, że w istocie rzeczy rządy USA, Anglii i Francji oraz rząd Adenauera wykluczają samą nawet ewentualność zjednoczenia Niemiec zachodnich i wschodnich w jednolite państwo niemieckie. Zgodnie z układem paryskim oświadczają oni wręcz, że bez rozszerzenia tego układu na całe zjednoczone Niemcy nie dopuszczają do zjednoczenia obu części Niemiec, a więc nie dopuszczają do utworzenia jednolitego i niezawisłego państwa niemieckiego. Wszystko to wymownie dowodzi, jak mało znaczenia przypisują oni wszystkim swym pozostałym propozycjom dotyczącym problemu niemieckiego. Można to rozumieć w ten sposób, że ministrów USA, Anglii i Francji nie interesowało na konferencji berlińskiej rzeczywiste rozwiązanie problemu niemieckiego lub choćby rozwiązanie jakiegokolwiek kwestii praktycznej mającej donieść znaczenie dla narodu niemieckiego. Uwagę ich pochłaniało jedno tylko dążenie — utworzyć drogę do utworzenia „armii europejskiej” zgodnie z układem paryskim otwierającym wrota dla wskrzeszenia militarystyki w Niemczech zachodnich.

Na konferencji berlińskiej nie przyjęto nawet propozycji rządu radzieckiego, by wystuć Niemców i dowiedzieć się, co sądzą sam naród niemiecki o nie cierpiących zwołów zadaniach zjednoczenia Niemiec i w sprawie udziału narodu niemieckiego w zapewnieniu Europy pokojowi i bezpieczeństwu. Nie zechciał tego również rząd Niemiec zachodnich, który — patrzcie no! — nie ma zamiaru zasiąść przy jednym stole z rządem Niemiec wschodnich — z rządem Niemieckiej Republiki. Demokratycznej przeciwstawiającym się planom odbudowy militarystyki niemieckiej. Tymczasem w obecnych warunkach właśnie Niemiecka Republika Demokratyczna wyraża prawdziwą wolę wszystkich milijonów pokój Niemców, rzeczywistą dążność narodu niemieckiego do pokoju i do przyjaznych stosunków z innymi narodami. Odmowa wystupienia reprezentantów niemieckich świadczy o tym, jak bardzo przedstawiciele USA, Anglii i Francji dalecy byli od poważnego zajęcia się problemem niemieckim.

Ministrowie USA, Anglii i Francji nie chcieli prowadzić dyskusji nad radzieckim pro-

jektom traktatu pokojowego z Niemcami. Nie przedstawili oni też swego własnego projektu traktatu pokojowego. Odmówili nawet rozpatrzenia kwestii: jak można przyspieszyć przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami, chociaż przed kilku laty konferencja ministrów czterech mocarstw już przystąpiła do szczegółowego rozpatrywania tej kwestii.

Ministrowie trzech mocarstw zachodnich odmówili rozpatrywania sprawy utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego złożonego z przedstawicieli parlamentów Niemiec wschodnich i zachodnich, jakkolwiek stanowiliby to realny krok w kierunku przywrócenia jednolici Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych. Odmówili oni również przyjęcia propozycji strony radzieckiej w sprawie utworzenia dwóch komitetów ogólnoniemieckich: jednego do polepszenia stosunków ekonomicznych i administracyjnych między Niemcami wschodnimi i zachodnimi oraz drugiego — do spraw zapewnienia warunków ułatwiających rozwój niemieckiej kultury narodowej. Uchylili się oni od wszelkich praktycznych kroków zmierzających do zbliżenia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi, jakkolwiek jest to najwłaściwsza droga do przywrócenia jednolici Niemiec.

Ministrowie USA, Anglii i Francji nie przystąpili do rozpatrywania propozycji Związku Radzieckiego w sprawie zagodzenia finansowo - gospodarczych zobowiązań Niemiec wschodnich i zachodnich związanych ze skutkami wojny. Wiedzą oni oczywiście, że w Niemczech wschodnich zostało to już zrealizowane i że np. wydatki okupacyjne obniżono już tam do 4,5 proc. całości dochodów budżetu państwowego. W tymże czasie w Niemczech zachodnich podatki rosną i zwiększają się coraz bardziej wydatki okupacyjne. W roku bieżącym wydatki okupacyjne wynoszą blisko 35 proc. całości dochodów budżetu państwowego Niemiec zachodnich.

Propozycja ministrów USA, Anglii i Francji w sprawie niemieckiej sprowadzała się tylko do jednego — do tzw. „wolnych wyborów” w Niemczech wschodnich i zachodnich. Ale i ta propozycja nie miała nic wspólnego z rozwiązaniem kwestii niemieckiej zgodnie z interesami zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz z przeprowadzeniem rzeczywistych wolnych wyborów. Ponadto zaś propozycja ta była na wskroś przepojona nieufnością do narodu niemieckiego i jego sił demokratycznych.

Nawet tę czysto wewnętrzną sprawę Niemiec proponowano odebrać Niemcom i przekazać władzom okupacyjnym. Propozycja Związku Radzieckiego, by cztery mocarstwa okazały Niemcom pomoc w utworzeniu tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego składającego się z przedstawicieli parlamentów i demokratycznych organizacji Niemiec wschodnich i zachodnich, oraz by rząd ten sam przeprowadził ogólnoniemieckie wolne wybory, nie została przyjęta.

Nie przyjęto też innej naszej propozycji, by przed wyborami ogólnoniemieckimi wycofano z terytorium Niemiec wschodnich i zachodnich wszystkie wojska okupacyjne, z wyjątkiem ściśle ograniczonych kontyngentów. Ta propozycja radziecka zmierzała do tego, by uniemożliwić wszelki nacisk na wybory ze strony władz okupacyjnych. Jednakże zwolennicy tzw. „wolnych wyborów” nie zgodzili się na przyjęcie tej propozycji, która w najwyższym stopniu odpowiadałaby wymogom prawdziwej wolności wyborów.

Dulles teraz jeszcze wyglądał na przedstawiciela konferencji berlińskiej, w której występuje w roli gorliwego zwolennika „wolności” narodów, „wolnych wyborów”. Wiemy jednak, że nie wszystkie słowa o „wolności” są obroną rzeczywistej wolności dla narodu, dla mas pracujących. Niekiedy „obroną” „wolności” podoba się taka „wolność”, w której wyzyskiwacze i militarysty mają wolną rękę i żyje im się znakomicie, a nad ludźmi pracy wisi nieustanna groźba wojny i nowej zagłady. My, rzecz jasna, nie jesteśmy za taką „wolnością”. My jesteśmy za wolnością — za prawdziwą wolnością — w której militarysty pozbawieni są możliwości wciągania narodów do nowych, krwawych wojen.

Wiadomo, że w swoim czasie, w latach 1932—33, Hitler i jego klika doszli do władzy również na podstawie tzw. „wolnych wyborów”. Hitler nie od razu stał się kanclerzem Rzeszy. Początkowo torowali mu drogę ówczesni Adenauerowie, w rodzaju słynnego von Papena, który należał do tej samej partii, do której należy obecnie premier boński Adenauer. Wiadomo dobrze, że wówczas za plecami Hitlera i jego polepników w rodzaju von Papena, stał niemiecki magnat-monopolista, który osiągnął wyjątkowo wysokie zyski dzięki rozdymaniu przemysłu wojennego. Również obecnie za plecami klikki Adenauera, snującej marzenia o przyspieszeniu remilitaryzacji Niemiec zachodnich, stoją tacy sami niemieccy magnat-monopolisci, którzy swe rachuby na zdobycie nowych, wysokich zysków i superzysków opierają na nowym wysiłku zbrojeni i którzy włączyli swe interesy przede wszystkim z planami odrodzenia militarystyki niemieckiej.

Rządy USA, Anglii i Francji w słowach są za wolnymi wyborami, w czynach natomiast nie chcą mieć nic wspólnego z demokratyzacją i pokojowymi siłami narodu niemieckiego. Liczą one na to, że najłatwiej im będzie zapewnić „wolność”, którą pragnęłyby zaoferować Niemcom, przy pomocy władz okupacyjnych, w oparciu o wojska okupacyjne. Taka nieufność do demokratycznych i pokojowych sił Niemiec nie tylko nie może ułatwić dalszego rozwoju Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych, lecz stanowi bezpośrednie poparcie dla niemieckich militarystów i odwetowców, którzy już wykorzystują je w Niemczech zachodnich, aby osiągnąć swe cele.

W obecnej polityce rządów USA, Anglii i Francji wobec Niemiec wszystko jest podporządkowane planom utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”, tj. „armii europejskiej”, co prowadzi do odbudowy militarystyki w Niemczech zachodnich. Polityka ta nie może przyczynić się do umocnienia pokoju w Europie. Uprawiając taką politykę zamyka się jednocześnie drogę do przywrócenia jednolici Niemiec, gdyż Niemcy zachodni nie przestają być państwem pokojowym i odbudowa Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych staje się niemożliwa.

Związek Radziecki jest za inną polityką, za innym kierunkiem polityki wobec Niemiec.

Znalazło to wyraz w propozycjach radzieckich w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego, jak również w sprawie zjednoczenia Niemiec, utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Propozycje te zmierzają do tego, by ze wszelkim miar przyspieszyć zjednoczenie narodowe Niemiec i jednocześnie zapewnić dalszy rozwój Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojo-

wych. Jest rzeczą całkowicie jasną, że propozycje ZSRR wykluczają powstanie sytuacji, w której Niemcy mogłyby znów przekształcić się w niebezpieczne ognisko agresji w Europie. Propozycje te wychodzą z założenia, że odbudowa militarystyki niemieckiej jest niedopuszczalna.

Tak więc, rozwiązaniem kwestii niemieckiej sprawa, która obecnie do jednego podstawowego zagadnienia: odbudowywać, czy też nie odbudowywać militarystyki niemieckiej.

Należy stwierdzić, że dążenie do stworzenia „armii europejskiej” przy jednoczesnym odrodzeniu militarystyki w Niemczech zachodnich napotyka aktywne sprzeciw po za obrębem kół rządowych w takich krajach, jak Francja, Anglia, a nawet w Niemczech zachodnich.

Tak więc we Francji wzrasta opór przeciwko realizacji tej linii politycznej nie tylko wśród robotników i innych warstw ludźmi pracy, lecz również w kręgach burżuazyjnych. Opór ten coraz bardziej się potęguje w parlamencie francuskim. Niezadowolone z tego kursu politycznego szerzy się w narodzie angielskim. Nie jest przypadkiem, że prawie połowa labourystów w parlamencie wystąpiła przeciwko temu kursowi politycznemu, którego bronią prawicowi przywódcy partii labourystowskiej. Zresztą nawet w Niemczech zachodnich socjaldemokrata, licząc się z nastrojami mas, w dalszym ciągu występuje przeciwko polityce Adenauera, która zmierza do tego, by nawet za cenę rezygnacji ze zjednoczenia Niemiec przeforsować odrodzenie militarystyki niemieckiej.

Opór ten jest zrozumiały. Polityka prowadząca do odrodzenia militarystyki niemieckiej wywołuje uzasadniony niepokój we wszystkich krajach Europy. W związku z tym kursem politycznym w całej rozciągłości wyłania się pytanie: dokąd zmierzają sprawy — czy w kierunku utrwaleń pokoju, czy też w kierunku nowej wojny?

Dokąd prowadzi obecny kierunek polityki Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w kwestii niemieckiej?

Prowadzi on do utworzenia wojskowego ugrupowania jednych państw europejskich przeciwko innym państwom europejskim. Krocząc tą drogą — znaczy to zrezygnować z zadań utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Krocząc tą drogą — znaczy to wstąpić na drogę przygotowania do nowej wojny w Europie, co prowadzi do trzeciej wojny światowej.

Czy prawdą jest, że Francja, Włochy, Belgia i związane z nimi kraje europejskie zmuszone są w imię bezpieczeństwa krocząc tą drogą? Czy rzeczywiście konieczne jest utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej”, a zatem remilitaryzacja Niemiec zachodnich, aby zapewnić bezpieczeństwo i pokój w Europie?

Ostatnio, zwłaszcza we Francji, niejednokrotnie zadawano pytanie, czy istnieje alternatywa „europejskiej wspólnoty obronnej”, tj. czy można zastąpić czymś te osławioną „wspólnotę” oraz czy można zapewnić pokój i bezpieczeństwo w Europie, nie uciekając się do stworzenia „armii europejskiej”, operującej się na odrodzeniu militarystyki w Niemczech zachodnich? Jakkolwiek pytania te stawiano niejednokrotnie, nie było to zwykłe w tym celu, aby pośrednio usprawiedliwić plany przewidziane w układach z Bonn i Paryża.

Na konferencji berlińskiej Związek Radziecki przeciwstawił planom utworzenia wojskowych ugrupowań państw europejskich konkretny plan, zgodnie z którym zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa

(Ciąg dalszy na str. 7)

Oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Z S R R W. M. Mołotowa o wynikach konferencji berlińskiej

(Ciąg dalszy ze str. 6)

wszystkich krajów Europy zostałyby oparte na mocnym gruncie. Plan ten znalazł wyraz w radzieckim projekcie „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”.

„Układ ogólnoeuropejski” przewiduje odpowiednie gwarancje przeciwko agresji i zakłóceniu pokoju w Europie. Uczestnikami tego układu mogą być wszystkie państwa europejskie, niezależnie od ich ustroju społecznego. Do chwili przywrócenia jednolitej Niemiec uczestnikami układu mogłyby być zarówno Niemiecka Republika Demokratyczna jak i Niemiecka Republika Federalna, a po przywróceniu jednolitej państwa niemieckiego — zjednoczone Niemcy. W wypadku zbrojnej napaści na którejkolwiek z uczestników, układ przewiduje udzielenie pomocy ze strony innych uczestników układu wszelkimi znajdującymi się w ich dyspozycji środkami, nie wyłączając użycia sił zbrojnych, w celu przywrócenia i utrzymania pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa w Europie.

Jednocześnie propozycje radzieckie przewidują już obecnie znaczne ulżenie sytuacji Niemiec, łącznie z wycofaniem z terytorium całych Niemiec wojsk okupacyjnych czterech mocarstw, poza ściśle ograniczonymi kontyngentami.

Propozycje radzieckie zmierzają do tego, aby zamiast przeciwnych sobie wojsk w Europie utworzyć skuteczny system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Od roku 1947 Istniejące regionalne panamerkański układ o pomocy wzajemnej, którego uczestnikami są Stany Zjednoczone i wszystkie republiki Ameryki Łacińskiej. Tego rodzaju porozumienia regionalne, pod warunkiem, że będą miały charakter ściśle obronny, mogą mieć pozytywne znaczenie, chociaż, rzecz jasna, nie sposób uznać legalności podejmowanych przez kółka rządzące USA prób wykorzystania wspomnianego układu w swych partykularnych interesach pod pretekstem walki z komunizmem.

Obalając zastrzeżenia przeciwko „ogólnoeuropejskiemu układowi o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”, delegacja radziecka wskazywała, jak dalece bezpodstawną są te zastrzeżenia, gdy wstępują się przeciwko regionalnemu układowi dla Europy. Układ taki, mający charakter rzeczywistej obrony, jest również całkowicie zgodny z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Na konferencji berlińskiej niejednokrotnie mówiono o tym, że świat jest dzisiaj podzielony, że istnieją obecnie kraje o różnych ustrojach społecznych. Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że z faktem tym nie można się nie liczyć. Nie można się nie liczyć z faktem, że nie tylko Związek Radziecki, lecz również szereg innych państw wstąpiły na drogę socjalizmu i demokracji ludowej i pomyślnie drogą tą kroczą.

Widzimy w tym jedno z najwęższych osiągnięć XX stulecia. Nie zamierzamy negować faktu, że obóz pokoju demokracji i socjalizmu jednocy dziś państwa, liczące łącznie 800 milionów mieszkańców. Wzrost sił tego demokratycznego obozu jest widoczny i zaiste pod wieloma względami pouczający.

Jednakże stoimy konsekwentnie na gruncie leninowskiej zasady współistnienia państw o różnych systemach społecznych. Uważamy, że mimo różnic ustroju społecznego, np. w państwach europejskich, wszystkie narody Europy są zainteresowane w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju. Dążymy do tego, aby w sprawie obrony pokoju nie było dwóch obozów, zarówno w Europie jak i na całym świecie. Wypuścimy wszystkie państwa europejskie do zrywania z tworzenia ugrupowań

powołań wojskowych, wymierzonych przeciwko sobie, ponieważ stworzenie takich ugrupowań nie może nie doprowadzić do wojny. Zamiast tego proponujemy utworzenie jednego obozu wszystkich państw europejskich, dążących do zapewnienia swego bezpieczeństwa i do utrwalenia pokoju w Europie. W tym systemie bezpieczeństwa europejskiego żadne państwo, chociażby nawet silne, nie powinno zajmować dominującej pozycji. Suwerenność wszystkich uczestników tego systemu bezpieczeństwa zbiorowego i każdego z osobna powinna być zapewniona i chroniona przed zamachami z zewnątrz. Na tych podstawach oparty jest projekt „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”.

Projekt ten nie zyskał poparcia ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Ale nie ma takich ministrów, którzy mogłyby odrzucić ideę bezpieczeństwa zbiorowego narodów Europy. Idea ta jest zrozumiała dla narodów. Budzi ona sympatie wśród wszystkich milujących pokój ludzi.

Idea ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie torować sobie będzie wciąż nowe drogi do serc milionów ludzi, co jak najlepiej służyć będzie sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie, a jednocześnie i na całym świecie. Związek Radziecki opowiada się zarazem za tym, aby do chwili zawarcia traktatu pokojowego nie dopuszczono do utworzenia niemieckich sił zbrojnych, co oznaczałoby neutralizację Niemiec na powyższy okres.

Ci lub inni ministrowie mogą oczywiście nadal snuć wszelkiego rodzaju plany tworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” i remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Ale nie da to żadnych rezultatów poza jeszcze jednym zawodnym ugrupowaniem państw, pozbawionym poparcia narodów. Co innego — idea bezpieczeństwa zbiorowego narodów Europy, która znalazła wyraz w układzie ogólnoeuropejskim, lub która może przyjąć jakąś inną formę. Idea ta cieszy się coraz większą sympatią wśród narodów Europy, ponieważ wyraża ich najgłębsze dążenia do utrwalenia pokoju, do ustanowienia bezpieczeństwa powszechnego.

Rząd radziecki nigdy nie ukrywał swego negatywnego stosunku do paktu północnoatlantyckiego, będącego wyrazem dążeń bloku anglo-amerykańskiego do panowania nad światem. Próby utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”, zmierzające zarazem bezpośrednio do odrodzenia militarystyki niemieckiej, pomnażają istniejące rozbieżności. Rząd radziecki jest przeciwny połączaniu tych rozbieżności. Dążymy do uregulowania zagadnień spornych w interesie utrwalenia pokoju. W danym wypadku staje się rzeczą szczególnie jasną, że Związek Radziecki wyraża uczucia i myśli wszystkich milujących pokój narodów Europy i nie tylko Europy.

Dyskusja nad problemem niemieckim na konferencji berlińskiej wykazała, że w tej dziedzinie różnica zdań między Związkiem Radzieckim a trzema państwami zachodnimi sprawa się przede wszystkim do sprawy militarystyki niemieckiej, istnieją bowiem plany jego odbudowania. Związek Radziecki, który dźwigał główny ciężar walki z agresją hitlerowską, nie może nie doceniać niebezpieczeństwa nowej agresji, jakie grozi w wypadku, jeżeli dopuści się do odrodzenia militarystyki niemieckiej.

Rosnąca groźba remilitaryzacji Niemiec zachodnich nie mogła nie odbić się również na problemie austriackim.

Na konferencji berlińskiej wyjaśniło się, że Stany Zjednoczone, Anglia i Francja gotowe są cofnąć swe zastrzeżenia co do tych artykułów projektu

traktatu z Austrią, które kwestionowały w ciągu poprzednich pięciu lat. Uwydatniło to w dostatecznym stopniu fakt, jak dalece nieuzasadnione były ich dawne zastrzeżenia.

Na konferencji berlińskiej strona radziecka zadeklarowała gotowość niezwłocznego podpisania traktatu austriackiego, jeżeli przyjęte zostaną, dwie propozycje, których konieczność wynika z faktu podpisania paryskiego układu o utworzeniu „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Oto te dwie propozycje:

Po pierwsze — zaproponowaliśmy, aby Austria zobowiązała się do niebrania udziału w żadnych ugrupowaniach wojskowych wymierzonych przeciwko innym państwom, które uczestniczyły w wojnie przeciwko hitlerystom i w wyzwoleniu Austrii i aby nie wykorzystywać terytorium Austrii do budowy obcych baz wojskowych.

Po drugie — nalegaliśmy na to, aby traktat austriacki zawierał zastrzeżenia, że w związku z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, zapewniona zostanie możliwość pozostawienia znajdujących się obecnie na terytorium Austrii jednostek wojskowych czterech państw i że sprawa terminu wycofania jednostek wojskowych czterech mocarstw z terytorium Austrii rozpatrzona będzie ponownie najpóźniej w 1955 roku. Gdyby nie plany utworzenia „armii europejskiej”, to ostatnie zastrzeżenie nie byłoby potrzebne. Zastrzeżenie to stało się niezbędne dlatego, że Stany Zjednoczone i Anglia stosują obecnie wszelkie środki nacisku, ażeby Francja i inne kraje zgodziły się na odbu-

III

Prócz problemów Niemiec i Austrii na konferencji berlińskiej omawiano sprawę środków zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, co przewidywał pierwszy punkt porządku dziennego. Omówienie tej sprawy bezwzględnie miało swoje znaczenie.

Konferencja berlińska odbyła się 27 października. Liczba ta obejmuje sześć ostatnich zamkniętych, w ścisłym gronie, na których rozpatrywano głównie zagadnienia związane z pierwszym punktem porządku dziennego.

W wyniku tych rozmów między ministrami uzgodnione zostały dwie decyzje.

Jak wiadomo, osiągnięto porozumienie, iż rządy USA, ZSRR, Francji i Anglii podejmą kroki, aby przyczynić się do pomyślnego rozwiązania problemu rozbrojenia, albo co najmniej do znacznego zredukowania zbrojeń. Porozumienie to niezupełnie zadowalało delegację radziecką. Nie znalazła w nim odbicia nasza propozycja zwolnienia w roku bieżącym światowej konferencji w sprawie powszechnego redukcji zbrojeń. Mimo to porozumienie to nakłada pewne zobowiązania na rządy czterech państw. Jest ono wymierzone przeciwko wyścigowi zbrojeń. Zobowiązuje ono do tego, by przyczynić się do co najmniej do znacznej redukcji zbrojeń, czego niezmiennie domagał się Związek Radziecki.

Osiągnięto też porozumienie w sprawie zwolnienia konferencji w Genewie 26 kwietnia 1954 roku. Będzie to konferencja przedstawieli ZSRR, USA, Francji, Anglii i Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, z udziałem Republiki Koreańskiej, Koreańskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej i innych krajów, których siły zbrojne brały udział w działaniach wojennych w Korei i które wyrażają chęć uczestniczenia w konferencji, jak również w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach — także z udziałem państw zainteresowanych. Tak więc, 26 kwietnia odbędzie się w Genewie konferencja z udziałem pięciu wielkich mocarstw w sprawie dwóch szczególnie palących zagadnień dotyczących sytuacji

dowanie militarystyki w Niemczech zachodnich, co rzecz jasna, wzmacnia niebezpieczeństwo nowego Anschlussu.

Rządy USA, Anglii i Francji nie zgodziły się na propozycję Związku Radzieckiego w sprawie wprowadzenia tych dwóch uzupełnień do traktatu austriackiego. Przeszkodziły one przez to również rządowi austriackiemu w ustosunkowaniu się do tych propozycji z należytym zrozumieniem. W rezultacie traktat austriacki nie został podpisany.

Przytoczone fakty dowodzą, że odpowiedzialność za nieodjęcie do skutku podpisania traktatu austriackiego obciąża rządy USA, Anglii i Francji, które nie chcą zrezygnować z planów wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, co wzmacnia niebezpieczeństwo nowego Anschlussu.

Całkowicie bezpodstawną są próby przerzucenia odpowiedzialności za niepodpisanie traktatu austriackiego na Związek Radziecki, podejmowane obecnie przez osobistość oficjalną USA, Anglii i Francji, jak również w Austrii. W obecnych warunkach rząd radziecki nie może nie liczyć się z niebezpieczeństwem odrodzenia militarystyki niemieckiej i z nową groźbą Anschlussu. Traktat austriacki specjalnie przewiduje, że do tego dopuścić nie wolno. Związek Radziecki wyraża gotowość podpisania traktatu z Austrią, skoro tylko uzyskana będzie zgoda na wskazane wyżej propozycje odpowiadające interesom samego narodu austriackiego, jak również interesom pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów Europy.

III

W Azji: w kwestii koreańskiej i w sprawie sytuacji w Indochinach. Tym samym, Chińska Republika Ludowa zajmie na konferencji należne jej miejsce obok innych wielkich mocarstw.

Nie można jeszcze obecnie w całej pełni ocenić doniosłości tego porozumienia osiągniętego na konferencji berlińskiej. Porozumienie to jednak może przyczynić się do rozwiązania dwóch doniosłych problemów w Azji, co sprzyjać będzie dalszemu złagodzeniu napięcia międzynarodowego.

Gdy chodziło o rozwiązanie kwestii koreańskiej, Zgromadzenie Ogólne NZ, które i w tym wypadku działało pod nacie-

skiem Stanów Zjednoczonych, okazało się bezsilne. Wskutek tej presji ze strony Stanów Zjednoczonych Zgromadzenie Ogólne powzięło niesłuszne uchwały, które uniemożliwiły zwołanie konferencji politycznej w kwestii koreańskiej. W tym samym kierunku działali również przedstawiciele USA podczas rokowań w Panmunjonie.

Konferencja berlińska pomogła w rozwiązaniu tego węzła. Obecnie przedstawiciele Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji wraz z przedstawicielami obu części Korei, będą mogli rozpatrzyć sprawę ostatecznego uregulowania kwestii koreańskiej. Zadanie polega na tym, by przyczynić się do zjednoczenia narodowego Korei na zasadach demokratycznych i umożliwić Korei przejście do rozejmu do trwałego pokoju.

Przedstawiciel Francji na konferencji berlińskiej wykazał szczególne zainteresowanie sprawą Indochin. Polityka kolonialna Francji znalazła się tu w impasie w obliczu bohaterstwa walki narodu wietnamskiego, broniącego swych praw do pokoju i wolności narodowej. Polityka ta jednocześnie nałożyła na naród francuski brzemię ponad siły, żądając od niego coraz to nowych i przy tym bezcelowych ofiar.

Przed konferencją w Genewie stanęło skomplikowane zadanie — przywrócenie pokoju i zapewne nie narodom Indochin ich praw narodowych. Wiele zależy w danym wypadku od stanowiska rządu Francji, ale wiele zależy również od pozycji Stanów Zjednoczonych, które coraz bardziej ingerują w sprawę Indochin. Najważniejszą zaś rzeczą będzie uznanie przez wszystkich uczestników konferencji konieczności rozwiązania kwestii przywrócenia pokoju w Indochinach nie w drodze kontynuowania bezadziejnej wojny, lecz w drodze porozumienia odpowiadającego zasadom wolności i niezależności narodów.

* * *

Wyniki konferencji berlińskiej są obecnie szeroko dyskutowane. W wielu krajach zabierają głos w tej sprawie osobistość oficjalne oraz prasa różnych kierunków. Minister spraw zagranicznych Francji mówił niedawno o znaczeniu konferencji berlińskiej, a zwłaszcza o doniosłości porozumienia w sprawie zwolnienia nowej konferencji w Genewie, gdzie będzie omawia-

na kwestia przywrócenia pokoju w Indochinach.

Bieg wydarzeń dowodzi, jak dalece aktualne stało się rozwiązanie tego problemu.

Brytyjski minister spraw zagranicznych w swym przemówieniu w Izbie Gmin w ub. tygodniu poczynił szereg krytycznych uwag o konferencji berlińskiej, ale uznał jednocześnie tę konferencję za „zupełnie celową”. Dodał on, że „konferencja nie wątpliwie nie wzmożła napięcia międzynarodowego”. W wypowiedziach jego znajduje wyraz niezadowolenie z faktu, że nie zliczyli się niektóre rachuby związane z próbami wywarcia nacisku na ZSRR.

Wiadomo również, że w Stanach Zjednoczonych Dulles zaatakowany został przez poszczególnych senatorów, zwłaszcza za okazaną przezeń rzekomo zbyt dużą ustepliwość w stosunku do Chin. Senatorowie ci czują niespokój, ponieważ pocieją do zawarcia wstecz, chcieliby oni, by wielki naród chiński pozostał w swej dawnej sytuacji państwa półkolonialnego, wyszykanego bez skrupułów przez kapitalizm zagraniczny. Ale te czasy bezpowrotnie minęły.

Miejmy nadzieję, że dotrze to również do świadomości wspomnianych senatorów.

Z tego wszystkiego, co było wyżej powiedziane, wyciągnąć można konkretne wnioski.

Nie należy oczywiście przeceniać rezultatów konferencji berlińskiej, tym bardziej, że można je będzie należycie ocenić dopiero na podstawie wyników konferencji genewskiej, co do której zwołania porozumiano się w Berlinie.

Nie wolno jednak nie liczyć się z faktem, że zakończyła się długa przerwa w konferencjach wielkich mocarstw, która trwała pięć lat. Odbyła się konferencja berlińska, która przyczyniła się do wyjaśnienia szeregu zagadnień międzynarodowych oraz ustaliła drogę do konferencji przedstawicieli USA, Anglii, Francji, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej wspólnie z przedstawicielami innych państw.

Podejmowane przez Związek Radziecki kroki zmierzają do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, a więc do utrwalenia pokoju. Fakty świadczą, że kroki te nie pozostają bezowocne.

Wszystko dowodzi, że polityka prowadzona przez rząd radziecki sprzyja umocnieniu pozycji międzynarodowych Związku Radzieckiego i całego obozu demokratycznego.

„RZĄD FRANCJI POWINIEN ZMIEŃC SWĄ POLITYKĘ”

Deputowani francuscy żądają zawarcia rozejmu w Indochinach

Debaty w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. — Jak już donosiliśmy, we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się 5 marca debata nad problemem Indochin.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia socjalista Daniel Mayer, postępując republikanin De Chambrun i deputowany komunistyczny Giovanni złożyli interpelację, w której domagali się wyjaśnić co do polityki rządu w związku z wojną w Wietnamie.

Pierwszy zabrał głos Daniel Mayer, który poddał krytyce politykę Francji w Indochinach. Na wiażując do mającej się zebrać w kwietniu br. konferencji w Genewie Mayer zapytał: „Jakie stanowisko zajmie Francja w Genewie? Czy wobec Stanów Zjednoczonych zajmie ona pozycję niezależną?”

Mayer podkreślił, że reżim Bao Daia nie cieszy się popularnością i nie reprezentuje narodu wietnamskiego, oraz wypowiedział się za zawarciem rozejmu w Indochinach.

Następnie przemawiał deputowany Giovanni. Podkreślił on, że wojna w Indochinach jest sprzeczna z interesami Francji, że podkopyje ona autorytet Francji i rujnuje ją oraz uzależnia ją całkowicie od Stanów Zjednoczonych.

Giovanni ostro krytykował politykę rządu, który prowadzi uparcie bezsensowną wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu, i oświadczył: „Rząd francuski powinien zmienić swą politykę. Zgromadzenie Narodowe powinno skłonić rząd do rozpoczęcia rokowań i zawarcia rozejmu w Indochinach jeszcze przed konferencją genewską i uderem nie w ten sposób wszelkie manewry ministra spraw zagranicznych Bidault na tej konferencji. Działaniem wojennym w Indochinach powinien być położony kres, gdyż taka jest wola narodu francuskiego”.

Deputowany De Chambrun stwierdził, że sytuacja Francji na konferencji genewskiej byłaby lepsza, gdyby zdołała doprowadzić przedtem do położenia kresu działaniom wojennym w In-

dochinach. Zwracając się do premiera rządu francuskiego Lanieli De Chambrun oświadczył: „Obiecuj pan, że skorzysta z każdej okazji, aby zawrzeć rozejm. Niech pan dotrzyma słowa”.

Następnie zabrał głos premier Laniel, który usiłował usprawiedliwić politykę swego rządu w Indochinach. Przyznał on jednak, że społeczeństwo francuskie domaga się rozpoczęcia rokowań z rządem Ho Si Mina w celu położenia kresu działaniom wojennym w Wietnamie. „Podczas gdy w 1953 roku część Francuzów pragnęła położenia kresu konfliktowi w drodze rokowań, a część domagała się zakończenia tego konfliktu siłą oręża — oświadczył Laniel — to obecnie wszyscy jednogłośnie domagają się uregulowania konfliktu w drodze rokowań”.

Laniel oświadczył, że „wysilki militarne w Indochinach nie powinny osłabnąć”, oraz stwierdził, że jego rząd nie może się zgodzić z propozycją przerwania najpierw ognia a następnie wszczęcia rokowań. Jako warunek położenia kresu działaniom wojennym Laniel zażądał „uprzedniej gwarancji” od Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Te żądania Lanieli spotkały się z ostrą krytyką ze strony wielu deputowanych.

WYSTAWY

„Odrodzenie w Polsce”
i wystawa racjonalizatorska

W piątek otwarta została w Czytelni Klubu MPIK wystawa pt. „Odrodzenie w Polsce”. 18 plansz obrazuje bogaty dorobek polskiej postępowej nauki, literatury, malarstwa, techniki i innych zdobyczy z tego okresu.

Wystawa czynna jest codziennie od godz. 9 do 14, a dla wybieżek zbiorowych po uprzednim porozumieniu się z kierownictwem klubu od godz. 14 do 21.

W sobotę o godz. 11 otwarto wystawę racjonalizatorską w budynku ZBM przy ul. Dzierżyńskiego. Wystawa ta zapozna zwiedzających z wynalazkami robotników ZBM, wprowadzonymi już do produkcji i zgłoszonymi do Klubu Techniki i Racjonalizacji. (St)

WZRASTA LICZBA PLACÓWEK KULTURALNYCH

Mamy już 56 świetlic
przy zakładach pracy

Troskę partii i rządu odczuwamy nie tylko w stałej poprawie naszych warunków materialnych, ale również w coraz większym wzroście placówek zaspokajających nasze potrzeby kulturalne.

Podczas, gdy w roku 1950 na terenie naszego miasta istniało 48 świetlic przyzakładowych, w ciągu 3 lat liczba ich wzrosła do 56. W świetlicach tych tylko w III kwartale 1953 r. korzystало z kulturalnych rozrywek 11.827 osób.

Rozwija się również sieć bibliotek, zyskując sobie coraz więcej nowych czytelników. Oprócz biblioteki miejskiej posiadającej 4 filie i 46 tys. tomów książek, istnieje na terenie miasta około 65 bibliotek przy zakładach, instytucjach i organizacjach społecznych. Rozporządzają one pokaźną ilością tomów, których liczba w 1953 r. wzrosła do 71.784.

Wielką rolę w zaspokajaniu potrzeb kulturalnych spełnia film. Już w roku 1945

Wielku wierszach

Duże zainteresowanie i popyt wzbudziły nowaliki, które się ukazały w sklepie warzywno-owocowym przy Ryńku Kościuszki. Po dostępnym cenie można nabyć rzodkiewkę, szczypior i pietruszkę. Pęczek rzodkiewek kosztuje 4 zł, szczypioru 1,50 zł i pietruszki 1,40 zł. (kd)

Kącik
roztargnionych

W piątek ob. Sarnowski pracownik poczty znalazł na ul. Dąbrowskiego klucz od mieszkania, który znajduje się w Redakcji „Gazety Białostockiej” w dziale informacji (parter). (kd)



Akcja powieści toczy się w XVI wieku w Peru, w dawnym państwie Inków. Na rozkaz wielkiego łowczego Cahulie cała prawie ludność państwa przystępuje do wzięcia udziału w łowach, zarządzanych przez Syna Słońca — Huascara.

Nie pytany przemówił do Inki:

— Panie, jesteś wielkim obok tronu samego syna słońca. Rozkazów twoich słuchają wszyscy. Mogłeś panie, posłać do Silustani, kogoś byś chciał. Mogłeś przebywać w wygodnym domu camayoka czy Curaki. A ty idziesz sam, przez góry, w burzę. Powiedz mi, wielki panie, czemu tak czynisz?

Koka musiała działać silnie i na łowczego, bo odpowiedział łaskawie:

— Ty jesteś chasqui. Na każdej drodze są setki takich jak ty. Nie wiesz, co znaczą quipu, które przenosisz, ani co znaczą wieści, które powtarzasz. Ale biegiesz, ile tchu, choć wiesz, że zdzierasz nogi i serce. Bo wiesz, że tak trzeba. Ze z małych czynów każdego składa się wielki porządek w całym Tahuantin-suyu.

Ja jestem łowczym przy boku syna słońca, Sapey Inki. Tak, słuchają mnie nawet wielcy camayakowie. Ale gdybyś ty, będąc zmęczonym, kazał biec za siebie jakiemuś rolnikowi czy pasterzowi, czy górnikowi — to wieść byłaby przekreśloną, albo quipu zagubione, a jakbym ja tylko rozsyłał ludzi, a sam siedział wygodnie — nie udałoby się wielkie łowy. I to byłoby złe, bo wszystko, co nakazuje syn słońca, musi być zrobione i musi się udać. Bo wszystko jest częścią większego planu. Ty nie znaczą nic, ja nawet

CZYN PRZODUJĄCYCH KOBIET

Aby żadna kobieta nie pozostała
na uboczu naszego życia

W roku bieżącym kobiety polskie będą obchodziły swoje święto w okresie szczególnie uroczystym — na dwa dni przed rozpoczęciem II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W roku bieżącym kobiety polskie czczą swoje święto realizacją zobowiązań bardziej wszystkich stronnich, mocnych i konkretniejszych niż kiedykolwiek, zobowiązań, które podjęły nie tylko robotnice dając państwu w

ostatnich dniach tysiące ponad planowych metrów tkanin pierwszorzędnej jakości, nie tylko członkinie spółdzielni produkcyjnych, ale i kobiety z gospodarstw indywidualnych i nigdzie nie pracujące gospodynie domowe zrzeszone w kołach Lig Kobiet przy komitetach blokowych.

* * *

Gospodyni domowa, której dzień wypełniony jest w większości wypadkami sprzątaniem, przygotowywaniem posiłków dla rodziny i różnymi innymi robotami gospodarskimi, pozostaje często na uboczu naszego życia.

Członkinie LK przy komitetach blokowych nr 34 i nr 39 w Białymstoku postanowiły, że w najbliższym czasie w ich blokach nie będzie żadnej kobiety, która by nie znajdowała się w szereguach Lig Kobiet. W organizacji masowej kobiety — gospodynie domowe — za pomocą pogadek i wspólnych rozmów będą dowiadywały się o najważniejszych wydarzeniach krajowych i międzynarodowych. W organizacji masowej wyjaśnią będą mogły wiele wątpliwości, które z pewnością ma każda z nich.

Dalsza treść zobowiązania

mówi o tym, że na zebraniach kół członkinie LK będą zapoznawać nowoprzyjęte kobiety z zagadnieniami z dziedziny zdrowia, wychowania dziecka itp., a ponadto będą organizować systematyczne wspólne wybieżki do teatrów i do kin, a potem wspólne dyskusje. (Ir)

APEL PIH

Całe społeczeństwo jest
powołane do kontrolowania

Stała systematyczna kontrola sklepów upublicznionych pozwoli zlikwidować szereg braków i niedociągnięć w dystrybucji. Do stałej kontroli z urzędu powołana jest Państwowa Inspekcja Handlowa. Naturalnie lepiej ona będzie mogła spełniać swe zadania, jeśli współdziałać w kontroli będą z nią wszyscy klienci. Są przecież książki życzeń i zażaleń we wszystkich sklepach i jadalniach, lecz rzadko kiedy korzystają z nich klienci i konsumenci. Żałają się przed znajomym, na złą dystrybucję, ale śladu swego niezadowolenia w książkach życzeń nie zostawiają.

Państwowa Inspekcja Handlowa zwraca się z apelem do wszystkich obywateli, by swoje uwagi, wnioski i zażaleńia dotyczące pracy placówek handlowych wpisywali w książkach życzeń i zażaleń znajdujących się w sklepach, względnie składali je bezpośrednio w Wojewódzkim Inspektoracie PIH przy ul. Marcellego Nowotki nr 2 w Białymstoku.

Blizsza współpraca społeczeństwa z aparatem kontroli z pewnością przyczyni się do zlikwidowania niedociągnięć w zaopatrzeniu. (bk)

**Czytaj
i prenumeruj
„Gazetę Białostocką”**

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO dwie legitymacje szkolne wydane przez Technikum Finansowe w Białymstoku na nazwisko Krasnicki Antoni i Ręko Jan. g 138-1

ZGUBIONO legitymację służbową nr 48 wydaną na nazwisko Bec Maria, zam. Białystok, ul. Kielecka 16. g 137-1

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Finansowe w Białymstoku na nazwisko Konf Barbara. g 134-1

na hawizsko Kocourek Władysław (Karwicz). g 136-1

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Ogólnokształcącą w Białymstoku na nazwisko Pogorzelski Mikołaj. g 135-1

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Finansowe w Białymstoku na nazwisko Konf Barbara. g 134-1

nie znaczą nic tam, gdzie chodzi o sprawy syna słońca. A syn słońca, to trwanie. To wieść: w państwie syna słońca każdy człowiek ma swoje miejsce, swoje zadanie, jak... jak głaz w budowlę. Głaz musi trwać, choć ciężar go gniecie i człowiek musi trwać przy swej pracy, choć może wolałby czynić coś innego. Ale twoje marzenia, miłości, zachcianki nie znaczą nic. Tylko całość, tylko ustalony przez synów słońca ład są ważne. To pamiętaj!

— Tak jest, wielki panie, to podstawa wszystkiego — z szacunkiem powiedział Sinchi.

ROZDZIAŁ SZÓSTY

Płaszcz nasiał wilgocią, a gdy nad ranem ścisnął ostrzejszy mróz, stały się twarde od lodu jak najlepsze, skórzane pancerze. Razem ze świtem, który zimny i szary wpadł w doliny, ustała zamięć i nawet wiatr ucichł niemal zupełnie. Nie rozeszły się tylko chmury i nieprzejrzyste ich zasłony otulały nadal góry. Ledwie na parę kroków widać było ścieżkę, a dalej ginęła z oczu, zwodna i błędna.

Sinchi, otępiłały po nocy spędzonej bez ruchu, w mrozie, i po żutej wciąż koka, patrzył na otulającą ich szarość apatycznie, bez myśli. Ale gdy Inka poruszył się, strzepnął śnieg nagromadzony w fałdach płaszcza i wstał — Sinchi zerwał się również.

— Już dzień. Prowadź! — przemówił łowczy tak spokojnie, jakby tę noc przebył wygodnie, w cieple i wypoczynku.

— Tak jest, wielki panie — pospieszczenie odpowiedział Sinchi i ruszył przed siebie.

Początkowo szedł powoli, oglądając się chwilkami na towarzysza, jakby niepewny, czy Inka jest zdolny do marszu, ale gdy stwierdził, że łowczy nie pozostaje w tyle, przyspieszył ponadto przez niego, począł iść zwykłym krokiem górala.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GAZETA SPORTOWA

DLA UCZCZENIA II ZJAZDU

Na apel Zygmunta Chychły
trenerzy woj. gdańskiego
otoczą opieką LZS-y

GDANSK. Zbliżający się II Zjazd partii mobilizuje coraz szersze rzesze społeczeństwa do podejmowania nowych zobowiązań. W akcji tej nie zabrakło też czołowych sportowców i aktywów sportowych.

Pierwszym, który rzucił apel do podejmowania zobowiązań był mistrz olimpijski i dwukrotny mistrz Europy w boksie, a obecnie instruktor boksu ZS Kolejarski — Zygmunta Chychła. Zobowiązał się on wziąć pod stałą opiekę sekcję bokserską LZS w Skowarczcu.

W ślad za Chychłą zaczęli podejmować zobowiązania inni trenerzy i instruktorzy. M. in. wicemistrz olimpijski

instruktor boks Aleksy Antkiewicz zobowiązał się otoczyć opieką sekcję bokserską LZS w Osowej oraz przygotować uzdolnionych zawodników tego LZS na kurs instruktorski.

Podobne zobowiązania podjęło również wielu innych trenerów i instruktorów na Wybrzeżu.

Mistrzyni w ping-pongu



W ubiegłą niedzielę zakończyły się w Białymstoku indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym kobiet.

Na zdjęciu: Młoda mistrzyni Polski Szmigłówna (Stal Radom). (Fot. W. Kossakowski)

ŚLIWA REMISUJE

BUKARESZT. W V rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie Śliwa zremisował z Furmanem (ZSRR). Remisem zakończyły się również partie: Korcznoj (ZSRR) — Trojanescu (Rumunia), Sandor (Węgry) — Wade (N. Zelandia), Chołmow (ZSRR) — Stahlberg (Szwecja) i O'Kelly (Belgia) — Pachman (CSR).

Przedownik turnieju Niezmierdowski (ZSRR) wygrał z Paoli (Włochy), Szabo (Rumunia) — z Voiculescu (Rumunia) i Kluger (Węgry) — z Balanelem (Rumunia).

Z HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA

Kanada — CSR 5:2

SZTOKHOLM. — W piątek wieczorem na hokejowych mistrzostwach świata Kanada pokonała Czechosłowację 5:2 (3:1, 0:1, 2:0).

Początkowo przewagę mieli Czechosłowacy, ale po wykluczeniu z gry Pospisala, Kanadyjczycy zdobyli prowadzenie ze strony Clementsa. W chwili potem Bacielek strzelił wyrównującą bramkę, ale przed końcem tercji Kanadyjczycy podwyższyli wynik na 3:1. W drugiej tercji drużyna CSR miała przewagę, jednak zdołała strzelić tylko jedną bramkę (Zabrodsky), mimo że Kanadyjczycy grali dwukrotnie w czwórkę, mając po dwóch graczy na ławce kar, za brutalną grę. Zaraz po rozpoczęciu ostatniej tercji Robert-

son podwyższył wynik na 4:2, a parę minut później wynik meczu ustalili Unger.

Turniej szachowy trwa

Radziszewski bez straty punktu

W piątą rundę turnieju szachowego o indywidualne mistrzostwo województwa padły na stopę wyniki: Szurkawiński wygrał z Tupalskim, Jeżak wygrał z Piotrowskim, Jacewicz wygrał z Bieluchem, Kozłowski zremisował z Cywikiem, partię przegrał z Zawadzkiem, oraz Borys — Radziszewski zremisował.

Po pięciu rundach rozgrywek prowadzą Jeżak i Tupalski, mając po 3,5 punkta. Dalsze miejsca zajmują: Jacewicz 3 pkt., Radziszewski 3 pkt., Kozłowski 2,5 pkt., Pietraszkiewicz 2,5 pkt. Dotychczasowy mistrz województwa Radziszewski nie przegrał jeszcze ani jednej partii. W Partii odłożonej z Borysem ma on przewagę pozycyjną. (fl)

PROGRAM RADIOWY

PROGRAM I NA FALI 1322 m
5.10 Audycja dla wsi: 6.10 Muzyka rozrywkowa; 6.20 Wiadomości sportowe; 7.20 Muzyka poranna; 9.00 Dla klas V pogadanka pt. „Na dalekiej północy”; 11.05 Dla klas I i II słuchowisko w opracowaniu N. Kuczyńskiej pt. „Święto naszej matki”; 11.25 Muzyka i aktualności; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.40 Tańce różnych narodów; 15.30 Dla dzieci gawęda M. Walentynowicza pt. „Wędrowki z malarzem na naszych rysunkach”; 16.45 Muzyka; 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych; 19.15 Na młodzieżowej antenie; 19.45 Audycja dla wsi; 20.28 Wiadomości sportowe; 21.30 Balet

P. Czajkowskiego „Jezioro łabędzie”.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00
PROGRAM II NA FALI 367 m
6.15 Muzyka popularna; 8.00 Koncert poranny; 14.10 Dla klas III i IV słuchowisko pt. „Basia i Barbara”; 14.45 Muzyka rozrywkowa; 15.10 Dla wychowawczyń przedszkoli pogadanka pt. „Zbliża się wiosna”; 16.11 Wszelchnia Radiowa; 17.30 Na warszawskiej fali; 18.30 Odpowiedzi „Fali 49”; 18.45 Koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet; 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących; 19.30 Muzyka i aktualności; 21.26 Wiadomości sportowe; 21.40 Muzyka taneczna; 21.50 Z życia Związku Radzieckiego
Dzienniki: 6.30, 21.00.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów, techników budowlanych z praktyką oraz techników malarzy zatrudni od zaraz Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Białymstoku, ul. Fabryczna 2. Wynagrodzenie w myśl Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

k 54-4

Murarzy, cieśli, zdunów, zbrojarzy oraz pracowników niewykwalifikowanych zatrudni przy robotach budowlanych Białostocki Zespół Budownictwa Przemysłu Drobnoego w Białymstoku. Wynagrodzenie według norm przewidzianych układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłaszać się do Działu Kadr w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 1.

k 54-4

Technika-elektryka zatrudni od zaraz Podlaskie Zakłady Rozszarbnicze w Bielsku Podlaskim. Uposażenie wg umowy zbiorowej w przemyśle rozszarbniczym. Mieszkanie zapewnione w nowym, czystym bloku przyzakładowym.

k 54-4

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-5-1103